Należność pocztowa opłacona ryczałtem

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZA
CYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

ROK VI. Nr. 15
WARSZAWA
1. VIII. 1931 R.

CENA ZESZYTU 2 ZŁ.

Rok VI, WARSZAWA, dnia 1-go sierpnia 1931 r. Nr. 15.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

Na progu nowej kampanji zbożowej.

Rolnictwo polskie nie posiada zupełnie własnych kapitałów obrotowych, wskutek czego zmuszone jest spieniężać znaczną część swego zboża w okresie jesiennym nietylko dla pokrywania szczególnie dużych w okresie letnim i jesiennym wydatków gospodarczych, lecz również dla regulowania zaległych zobowiązań pieniężnych z miesięcy przednówkowych. Stąd też podaż zboża bezpośrednio po żniwach jest i musi być w Polsce z reguły bardzo duża tak, że przewyższa zdolność nabywczą naszego rynku wewnętrznego. Niemieszczące się na rynku krajowym nadwyżki muszą znaleźć lokatę na rynkach zagranicznych. Eksport w okresie jesiennym jest zatem koniecznością i musi mieć miejsce niezależnie od tego, czy zbiory istotnie przewyższają teoretyczne zapotrzebowanie kraju. — Z początkiem drugiego półrocza roku gospodarczego, gdy znaczna część zbiorów została już zrealizowana i gdy zapasy zboża pozostały jedynie w ręku silniejszych finansowo producentów, podaż się zmniejsza, skutkiem czego ceny naszego rynku wewnętrznego odrywają się od cen rynku międzynarodowego i mogą się podnosić do poziomu odpowiadającego cenie zboża importowanego z dodatkiem obowiązującego cła przywozowego.

W ubiegłym roku gospodarczym byliśmy eksporterami żyta w ciągu pierwszych 5 miesięcy, na skutek czego ceny kształtowały się na poziomie cen rynku światowego. W pierwszych miesiącach bieżącego roku kalendarzowego, na skutek zmniejszenia podaży, nastąpiło oderwanie się naszych cen od cen międzynarodowych, co w dużym stopniu należy zapisać na rachunek akcji interwencyjnej P. Z. P. Z., która przyspieszyła wytworzenie się tendencji zwyżkowej. Ceny pszenicy, którą eksportowaliśmy również w ciągu ubiegłego roku gospodarczego, utrzymywały się, zgodnie z konjunkturą na rynkach międzynarodowych, na poziomie mało co wyższym od cen żyta.

Trwający od końca czerwca spadek cen zbóż chlebowych na naszym rynku wewnętrz-

nym jest wobec dostatecznych zapasów w kraju naturalnem przejściem od wyższych cen okresu wiosennego do cen pożniwnych, kiedy wejdziemy znowu w fazę intensywnego eksportu i gdy o cenie naszego rynku wewnętrznego będą decydowały ceny osiągane przy eksporcie. Sytuacja na międzynarodowych rynkach zbożowych nie przedstawia się niestety pomyślnie. Ceny zbóż chlebowych utrzymują się na niesłychanie niskim poziomie, cena żyta w New Yorku wahała się w okresie pierwszych 3 tygodni lipca w granicach od 13,50 do 15,00 zł., a ceny pszenicy w Liverpoolu wynosiły od 23 do 24 zł. O ile idzie o rynki zbytu na żyto, to wprawdzie urodzaj żyta wypadł niepomyślnie na Węgrzech, w Austrji i Czechach w związku z czem Austrja i Czechy będą musiały importować żyto w dość znacznych ilościach, a konkurencja żyta węgierskiego na rynkach północnej Europy nie będzie nam dawała się we znaki podobnie, jak to miało miejsce w roku zeszłym. Z drugiej strony wszakże urodzaj żyta w Holandji i w Belgji zapowiada się lepiej niż w roku ubiegłym, co zmniejszy poważnie zakupy żyta ze strony tych krajów. O ile idzie o kraje europejskie eksportujące żyto, to Niemcy w roku zeszłym nie wywoziły tego zboża, a umowa żytnia polsko-niemiecka usuwała w znacznym stopniu niebezpieczeństwo wzajemnej konkurencji w razie, gdyby eksport żyta z Niemiec miał miejsce. Najgroźniejszym naszym konkurentem była więc Rosja Sowiecka. W kampanji 1931/32 roku stosunki te mogą ulec pewnej zmianie, gdyż jak wiadomo, Niemcy nie uważały za właściwe odnowić umowy żytniej. Gdyby Niemcy i w roku bieżącym nie eksportowały żyta, to fakt nieprzedłużenia umowy nie pociągnąłby za sobą żadnych ujemnych konsekwencyj ani dla nas ani dla Niemiec. W przeciwnym jednak razie konkurencja powstała stąd na rynkach zbytu, niewątpliwie pociągnęłaby za sobą obniżenie się cen. Gdyby zatem Niemcy miały wywozić żyto, to fakt niechęci do odnowienia umowy żytniej byłby nowym jaskrawym dowodem, jak dalece zagrożone katastrofą gospodarczą Niemcy poświęcają własne żywotne interesy gospodarcze dla względów politycznej natury. Podejmowane z naszej strony próby doprowadzenia do porozumienia z drugim naszym konkurentem, a mianowicie z Rosją Sowiecką, nie dały niestety dotychczas pozytywnych wyników. Na dostępnych dla nas rynkach zbytu spotkamy się zatem z konkurencją rosyjską, a może nawet z konkurencją niemiecką. W tych warunkach, biorąc pod uwagę, że Rosja ze względów finansowych będzie musiała dążyć do jaknajszybszej sprzedaży swego zboża, przewidywać należy dalszy spadek cen żyta na rynku światowym, a co za tem idzie i na zależnym od niego naszym rynku wewnętrznym. Sytuacja ulegnie poprawie w drugiej połowie roku gospodarczego, podobnie jak to miało miejsce w roku ubiegłym, z tą jednak różnicą, że gdy w roku zeszłym zwyżka cen rozpoczęła się w końcu marca, to w roku bieżącym zwyżka ta nastąpi prawdopodobnie o parę miesięcy wcześniej.

Co się tyczy pszenicy, to obszar uprawy tego zboża w Polsce wzrósł dość poważnie, a urodzaj zapowiada się nader pomyślnie. Będziemy więc rozporządzali nadwyżkami wywozowemi większemi niż w roku ubiegłym. Pszenice nasze, zwłaszcza o ile idzie o pszenice białe, osiągają na rynkach zagranicznych dość korzystne ceny, o ile są nabywane dla produkowania specjalnych gatunków pieczywa. Popyt na naszą pszenicę jest jednak ograniczony i dlatego też te względnie korzystne ceny można osiągnąć jedynie przy powolnej i równomiernej sprzedaży. Liczyć się przytem trzeba z konkurencją niemiecką, gdyż Niemcy mają eksportować część swej pszenicy. Przewidywać zatem należy, że ceny pszenicy będą się utrzymywały na rynkach światowych na poziomie niewiele wyższym od cen żyta i że ceny żyta naogół będą decydowały o cenach pszenicy na naszym rynku wewnętrznym.

Środki, jakie będą zastosowane przez naszą politykę gospodarczą w celu podtrzymania cen zboża, nie są w stanie zmienić zasadniczo niepomyślnej sytuacji i utrzymać cen w pierwszej połowie roku na poziomie bodaj zbliżonym do kosztów produkcji. Posiadamy wprawdzie zapewnione dostateczne środki na kredyt zastawowy, ale ujemne doświadczenia, jakie poczyniły banki w zakresie kredytu zastawowego w ubiegłym roku, będą skłaniały je do daleko idącej ostrożności w udzielaniu kredytów. Poważna ilość rolników nie będzie zatem mogła korzystać z kredytu zastawnego, ponieważ nie są dostatecznie odpowiedzialni finansowo. Kredyt zastawowy jest przytem udzielany, jak wiadomo, jedynie w wysokości 50 proc. wartości zastawianego

zboża, a potrzeba gotówki jest tak silna, że wielu z tych, którzyby mieli możność korzystania z kredytu zastawowego, będzie jednak zmuszonych do sprzedaży wyprodukowanego zboża bezpośrednio po żniwach.

Akcja interwencyjna, prowadzona przez P. Z. P. Z. nie zdoła ani ze względów finansowych, ani też ze względów technicznych doprowadzić do oderwania cen naszego rynku wewnętrznego i utrzymania tych cen na poziomie wyższym od cen osiąganych na rynkach światowych. Akcja ta w pierwszych miesiącach roku gospodarczego może mieć na celu jedynie wywieranie takiego wpływu na poziom cen, aby ceny wewnętrzne odpowiadały cenom eksportowym, aby premja eksportowa dochodziła zatem do rąk rolnika. Akcja interwencyjna w ścisłem znaczeniu tego słowa może być dopiero podjęta w dalszych miesiącach; gdy zakończy się okres gwałtownej podaży i może jedynie przyspieszyć moment oderwania się naszych cen od cen światowych, podobnie jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

Jedynym środkiem, zapomocą którego możnaby zapewnić utrzymanie naszych cen wewnętrznych powyżej cen światowych, są zatem premje wywozowe. Znaczne podniesienie tych premij pozwoliłoby na wydatne podniesienie naszych cen wewnętrznych nawet w okresie dużej podaży i intensywnego eksportu. Niestety trudna sytuacja Skarbu Państwa nie pozwala na zastosowanie tego systemu w takich rozmiarach, jakie byłyby wskazane ze względu na potrzeby rolnictwa. Zdając sobie sprawę z tej sytuacji, konferencja rolnicza, która miała miejsce w Ministerstwie Rolnictwa w maju r. b. nie żądała ryczałtowego podniesienia premij, domagając się jedynie nieznacznego podwyższania ich na pszenicę oraz mąkę pszenną. Postulaty te jednak nie zostały uwzględnione. Premje na zboże i produkty przemiału mają być utrzymane w dotychczasowej wysokości. — O ile zaś idzie o premje na jęczmień, to obowiązujące obecnie rozporządzenie, w myśl którego premja na jęczmień wynosi 4 zł., nie zostało dotychczas zmienione, ale nie ma bynajmniej pewności, czy premje na jęczmień będą utrzymane przez czas dłuższy.

Nie mogą również przynieść zasadniczej zmiany sytuacji środki, jakie będą zastosowane dla racjonalniejszej organizacji naszego eksportu. W ciągu ostatniego półtora roku w związku z umową żytnią z Niemcami podaż naszego żyta na zagranicę była skoncentrowana w ręku Komisji żytniej w Berlinie, która lokowała na rynkach zagranicznych całą ilość wywożonego z Polski żyta. Ta koncentracja podaży na zagranicę niewątpliwie ma cały szereg dodatnich stron. Stąd też, jakkolwiek umowa żytnia z Niemcami nie została odnowiona, to jednak postanowiono zasadę koncentracji podaży żyta utrzymać na rok przyszły, rozciągając ją również i na pszenicę. Dla zrealizowania tej zasady została powołana do życia spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziały znajdują się w ⅔ w ręku Związku Eksporterów Zboża, w jednej trzeciej zaś w ręku P. Z. P. Z. Spółka ta, której siedzibą prawną jest Poznań, będzie miała biuro sprzedaży w Gdańsku. Do Rady spółki zebranie organizacyjne powołało 9 osób, w tem 3 przedstawicieli rolników, 3 przedstawicieli handlu rolniczego i 3 przedstawicieli P. Z. P. Z. Kierownictwo biura, a więc dokonywanie sprzedaży żyta i pszenicy, będzie spoczywało w ręku zarządu, składającego się z tych samych osób, które w r. ub. zasiadły z naszego ramienia w Komisji Żytniej w Berlinie, a więc z panów: Rościszewskiego, Radomskiego, Rosenberga, Goldmanna z dodatkowym udziałem najwybitniejszego przedstawicela gdańskiego kupiectwa zbożowego, p. Ankra. Biuro sprzedaży rozpocznie swą działalność przed 1 sierpnia. Przeprowadzona w ten sposób koncentracja sprzedaży pszenicy i żyta usunie współzawodnictwo pomiędzy naszymi eksporterami na rynkach zbytu, ale — rzecz jasna — nie będzie w stanie zapobiec ujemnym skutkom konkurencji eksporterów innych państw.

Perspektywy na pierwsze miesiące rozpoczynającego się roku gospodarczego nie są zatem pomyślne. Rozpoczniemy nową kampanję zbożową przy cenach prawdopodobnie niższych od cen roku poprzedzającego. — Wprawdzie zwyżka cen, która według wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpi w drugiej połowie roku gospodarczego, pozwoli gospodarstwom zasobniejszym, które zdołają przetrzymać większe ilości zboża, uzyskać korzystniejszą cenę przeciętną, ale gospodarstwa słabe będą musiały sprzedać gros swych zbiorów po niskich cenach okresu jesiennego, co rzecz jasna postawi je w tem trudniejszem położeniu.

Rozpoczynający się rok gospodarczy będzie więc znowu rokiem ciężkim dla naszego rolnictwa. Pocieszać się jedynie możemy tem, że według wszelkiego prawdopodobieństwa ogólna sytuacja na rynku zbożowym zacznie ulegać poprawie. Tendencja do zmniejszania obszaru upraw zarysowuje się coraz wyraźniej zarówno w Australji, jak i w Ameryce Północnej i Południowej. Nastąpi więc stopniowe zmniejszenie produkcji, co będzie pociągało za sobą powolną likwidację zapasów, a w ślad za tem i zwyżkową tendencję w kształtowaniu się cen. Poprawa sytuacji nastąpi więc dopiero w przyszłości, od której dzieli nas smutna i ponura rzeczywistość dnia dzisiejszego. *Jerzy Gościcki.*

Znaczenie i rozwój eksportu bekonów z Polski.

Jedną z ważniejszych rezolucyj, przyjętych w dn. 18 czerwca rb. przez konferencję rolniczą w Warszawie w sprawie zasad polityki rolnej, i dotyczących wywozu artykułów wytwórczości zwierzęcej, było podkreślenie konieczności możliwie największego zróżniczkowania wywozu, zwłaszcza wywozu kwalifikowanego, z uwagi na znamienne przesunięcie się u nas eksportu hodowlanego w kierunku wywozu wysokowartościowych artykułów przetwórstwa mięsnego.

Na obecny kierunek polityki hodowlanej decydujący wpływ posiada wybitny spadek w ostatnich latach naszego wywozu trzody chlewnej, będący wynikiem polityki protekcjonizmu agrarnego, stosowanej przez Austrję i Czechosłowację, główne rynki zbytu dla polskiej trzody.

Wywóz trzody chlewnej w ostatnich 3 latach.

Lata	Ogólny wywóz		Wywóz do Austrii		Wywóz do Czechosłowacji	
	w szt.	w tys. zł.	w szt.	w tys. zł.	w szt.	w tys. zł.
1928	1.278.948	208.101	613.795	99.645	957.006	105.983
1929	960.020	185 182	403.802	77.649	539.408	102.341
1930	720.847	138.709	342.034	68.497	363.239	64.780
Wskaźniki 1928 r. = 100						
1928	100	100	100	100	100	100
1929	75_{0}	88_{9}	65_{7}	77_{9}	82_{1}	96_{5}
1930	56_{3}	66_{6}	55_{7}	68_{7}	55_{3}	61_{1}

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, przytoczonych w powyższej tablicy, ogólny wywóz trzody chlewnej z Polski, wynoszący w 1928 roku — 1.278.948 sztuk, wartości 208.100 tys. zł., i stanowiący wówczas 24% wartości wywozu z Polski wszystkich artykułów spożyczych oraz zwierząt — zmniejszył się wybitnie, spadając w latach 1929 i 1930 do 75 i 56% ogólnej ilości wywiezionych w 1928 r. sztuk, względnie do 89 i 67 proc. wartości tego wywozu.

W szczególności wywóz do Austrji trzody polskiej spadł w ostatnich dwóch latach do 66 i 56% ogólnej ilości wywiezionych w 1928 r. sztuk oraz do 78 i 69% w stosunku do wartości tego wywozu.

Wywóz do Czechosłowacji zmniejszył się w tych samych dwuch latach do 82 i 55% co do ilości i do 97 i 61% co do wartości wywozu trzody polskiej w 1928 roku.

Jeszcze wyraźniej zaznacza się spadek wywozu trzody chlewnej z Polski przez porównanie wskaźników spadku za okresy pierwszych 4-ch miesięcy w ostatniem czteroleciu:

Wywóz trzody chlewnej w pierwszych 4 miesiącach ostatnich 4 lat.

Pierwsze 4 mies.	Ogólny wywóz		wywóz do Austrji		wywóz do Czechosłowacji	
	w szt.	w tyś. zł.	w szt.	w tyś. zł.	w szt.	w tyś. zł.
1928	431.468	70.698	170.510	27.854	260.339	42.742
1929	329.580	57.289	158.616	27.810	166.992	28.312
1930	218.484	45.477	95.375	20.962	121.622	24.040
1931	144.944	20.918	129.107	18.450	12.241	1.784
Wskaźniki 1918 r. = 100						
1928	100	100	100	100	100	100
1929	78_{7}	81_{0}	93_{0}	99_{8}	64_{0}	66_{2}
1930	50_{6}	64_{3}	55_{9}	75_{9}	46_{6}	56_{2}
1931	33_{6}	29_{5}	75_{7}	66_{2}	4_{5}	4_{2}

W stosunku do 1928 r. wywóz trzody chlewnej z Polski zmniejszał się, jeśli idzie o ilość sztuk wywiezionych w latach 1929, 1930 i 1931 do 79, 51 i 34% oraz do 81, 64 i 30 proc. w stosunku do wartości tego wywozu.

W szczególności wskaźnik spadku wywozu trzody do Austrji wynosił w wymienionych 3 okresach: 93, 56 i 76% ilości sztuk wywiezionych i 99, 76 i 66% wartości wywozu.

Natomiast wywóz trzody polskiej do Czechosłowacji, spadając w 1929 i 1930 r. do 64 i 46% ilości i do 66 i 56% wartości wywozu 1928 r., osiągnął największy spadek w okre-

sie pierwszych 4 miesięcy roku bieżącego, w którym eksport do Czechosłowacji wyniósł zaledwie 4% wywozu w odpowiednim okresie 1928 roku.

Przedstawione powyżej załamanie się wywozu trzody do Czechosłowacji na początku roku bieżącego jest wynikiem zastosowania przez Czechosłowację wysokiego cła przywozowego. Nieomal zupełna utrata rynku Czechosłowackiego oraz spodziewane w niedługim czasie ograniczenie wywozu trzody chlewnej do Austrji w związku z zapowiedzianem realizowaniem niemiecko-austrjackiego przymierza celno-gospodarczego uprawniają do przypuszczenia, że wywóz trzody chlewnej z Polski na główne rynki odbiorcze nie posiada widoków rozwoju.

Sytuacja ta całkowie uzasadnia zamierzenia i wysiłki naszych sfer zainteresowanych do oparcia eksportu hodowlanego na nowych podstawach, mianowicie na wywozie wysokowartościowych artykułów przetwórstwa mięsnego. Wymownym wyrazem tych wysiłków jest wybitne zwiększenie wywozu bekonów z Polski do Anglji, będącej dla nas najważniejszym rynkiem zbytu o dużych możliwościach rozwoju. Zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w rozwoju eksportu bekonowego, potwierdzają znaczenie i rolę, jaką rynek angielski posiada dla hodowli i przemysłu mięsnego w Polsce.

Wywóz bekonów z Polski do Anglji w ostatnich 4 latach:

Lata	Wg. G. U. S. w kwintalach	Wg. Polskiego Związku Bekonowego	
		w kwintalach	w centn. ang.
1927	7.081	59,257	116.648
1928	6.419	60.176	118.456
1929	120 432	144.780	285.000
1930	243.311	246.510	485.255

Wartość wywozu bekonów z Polski do Anglji w ostatnich 4 latach:

Lata	Wg. G. U. S. w tyś. zł.	Wg. Polskiego Związku Bekonowego	
		w tyś. zł.	w „L"
1927	1.949	20.324	470.608
1928	1.936	21.018	486.586
1929	45.820	57.722	1.330.000
1930	71.524	79 813	1.839.001

Porównanie danych wywozu bekonów Głównego Urzędu Statystycznego z danemi Polskiego Związku Bekonowego wykazuje znaczne odchylenia dla lat: 1927 i 1928, wynikające stąd, że w okresie tym, a częściowo i na początku 1929 r. zaledwie 1/9, względnie 1/10 część faktycznego wywozu bekonów z Polski, notowana była przez G. U. S. jako wywóz bekonów, natomiast pozostałe ilości wywożonych bekonów rejestrowane były jako wywóz „mięsa wieprzowego świeżego, solonego i mrożonego" na podstawie kart zgłoszeń statystycznych w niewłaściwy sposób wypełnianych przez eksporterów w chwili nadania przesyłki do transportu, względnie w chwili zgłoszenia towaru do odprawy celnej. Dopiero wprowadzenie w styczniu 1929 r. zwrotu cła przy wywozie bekonów przyczyniło się do deklarowania przez eksporterów właściwej nomenklatury towarowej przy wywozie bekonów z Polski i poczynając od połowy 1929 r., dane wywozu bekonów, publikowane przez GUS, mogą być uważane za odpowiadające faktycznemu stanowi. Odchylenia za rok 1930 w danych G. U. S. i P. Z. B., dotyczących wywozu bekonów, tłumaczą się tem, że jednakowe czasokresy statystyki Urzędu i Związku, który uzgadnia swe dane ze statystyką angielską, mogą obejmować niejednakowe ilości transportów bekonów, jeżeli się zważy, że ostatni transport, wywieziony z Polski w końcu okresu poprzedzającego, mógł przybyć do Anglji dopiero na początku okresu bieżącego. Tak samo znaczniejsze odchylenia, notowane przez statystykę Urzędu i Związku w wartości wywiezionych bekonów, mogą być tłumaczone różnicą, istniejącą pomiędzy wartością bekonów loco granica celna, deklarowaną przez eksporterów w chwili nadania transportów, i cenami bekonów po przybyciu ich do Anglji wg. notowań giełdy Londyńskiej, przyjętych za podstawę dla obliczenia wartości importu przez statystykę angielską.

Przytoczone w tablicy dane Związku, dotyczące ilości wywiezionych bekonów z Polski, wykazały wybitny wzrost tego wywozu, który w stosunku do wywozu 1927 r., przyjętego za 100, wynosił w 1928 r. — 102, w 1929 r. — 144 i w 1930 r. — 416. W stosunku do wartości wywozu bekonów w 1927 r. wskaźnik wzrostu wyniósł w 1928 r. — 103, w 1929 r. — 283 i w r. 1930 — 390.

Wywóz bekonów w 1930 roku, wynoszący około 24,6 tys. tonn o wartości prawie 80 milj. zł. (wg. GUS — 71,5 milj. zł.), wykazał czte-

rokrotny wzrost w porównaniu z 1927 r. oraz zgórą 70 % przyrostu w porównaniu z 1929 r. W okresie pierwszych 4 miesięcy roku bieżącego wywieziono 2½ razy więcej bekonów z Polski (15,8 tys. tonn), niż w odpowiednim okresie 1929 r. (6,3 tys. tonn), oraz z górą 10 razy więcej, niż w tym samym okresie 1927 r. (1,5 tys. tonn).

Wykazany wzrost wywozu bekonów z Polski świadczy zarówno o dalekoidących możliwościach zbytu naszej produkcji bekonowej na rynku angielskim jak i o rezultatach usiłowań przemysłu bekonowego, zmierzających do umieszczenia na tym rynku możliwie dużych ilości bekonów w drodze zastosowania przyznanego bekoniarniom zwrotu cła przy wywozie bekonów.

Bekoniarnie, korzystające ze zwrotu cła w okresach złej konjunktury na rynku angielskim, obowiązane są wzamian do utrzymywania stale pewnego minimalnego kontyngentu wywozowego. Zwrot cła nie jest w ścisłem tego słowa znaczeniu premją wywozową i stanowi raczej asekurację eksportową na wypadek, gdy wywóz w pewnym okresie staje się deficytowym. Wysokość premji asekuracyjnej jest ruchoma i normuje się różnicą między ceną produkcji a ceną sprzedażną w wypadku gdy ta ostatnia znajduje się poniżej kosztów produkcji.

Utrzymanie minimalnego kontyngentu wywozowego podczas złej konjunktury ma na celu zabezpieczenie naszego stanu posiadania na rynku angielskim, który można opanować jedynie przez regularne i równomierne dostawy towaru, i zachowanie ciągłości wywozu bekonów z Polski do Anglji bez względu na chwilowe konjunktury rynkowe.

Uniezależnienie eksportu bekonowego od ruchu cen, notowanych na giełdzie Londyńskiej, umożliwiło nietylko wzrost wywozu bekonów z Polski, ale i zwiększenie procentowego udziału eksportu polskiego w imporcie bekonów do Anglji. Udział ten, wynoszący w 1928 r. — 1,2% i w 1929 r. — 3,5%, wzrósł w roku ubiegłym do 5,3%.

Podczas gdy w 1927 i 1928 r. Polska zajmowała 8, względnie 9 miejsce w szeregu państw, eksportujących bekony do Anglji, ustępując pierwszeństwa nietylko 6 głównym jej dostawcom, mianowice: Danji, Holandji, Stanom Zjedn. A. P., Irlandji, Szwecji i Kanadzie, eksportującym łącznie 90—95% ogólnego importu do Anglji, ale również takim krajom, jak Łotwa i Rosja, udział Polski w roku 1929 na angielskim rynku bekonowym wzrósł prawie trzykrotnie, wysuwając Polskę na 7 miejsce, przed Łotwą i Rosją, a w 1930 r. Polska zajęła co do rozmiarów wywozu czwarte miejsce po Danji, Holandji i Szwecji, w ostatnim zaś kwartale roku ubiegłego, wywożąc przeciętnie około 27.000 kwintali miesięcznie, oraz w okresie pierwszych 4 miesięcy roku bieżącego — około 40.000 kwintali, Polska zajęła drugie miejsce bezpośrednio po Danji.

Wybitny wzrost rozmiarów wywozu bekonów z Polski do Anglji w 1930 r. i na początku 1931 r. nie znajduje odpowiednika we wzroście wartości wywozu wskutek powszechnego spadku cen na bekony, których import do Anglji wzrósł o 10% w stosunku do roku 1929, przyczem w imporcie tym Danja uczestniczyła w 65,5%, wobec 60% w roku 1929.

Jeżeli spadek w 1930 r. cen na bekony, dostarczane przez wszystkie kraje, może być zasadniczo tłumaczony, podobnie jak w 1927 i 1928 r., wzrostem podaży na rynku angielskim, spowodawanym wzrostem eksportu duńskiego o 20% w stosunku do 1929 r., dzięki czemu przeciętne ceny bekonu polskiego wykazały w 1930 r. znaczny spadek, kształtując się w ostatnich latach w następujący sposób:

	w 1926 r.	— 97	shl. za 1 centn. ang.
	„ 1927 „	— 76	„ „
	„ 1928 „	— 79	„ „
	„ 1929 „	— 93,1	„ „
w okresie pierw.	„ 1930 „	— 75,8	„ „
4 miesięcy	„ 1931 „	— 49	„ „

to jednak fakt, że ceny na bekony polskie według notowań giełdy Londyńskiej w zestawieniu z cenami bekonów z innych krajów, w szczególności bekonów duńskich, pozostają znacznie w tyle, wyprzedzając jedynie Rosję i Litwę, znajduje swoje tłumaczenie w następujących specyficznych okolicznościach.

W całokształtcie i ciągłości swej produkcji polski przemysł bekonowy nie osiągnął dotychczas tej równości standartu, którą posiada np. bekon duński, dzięki doskonale od 60 lat selekcjonowanej trzodzie chlewnej w Danji, podczas gdy bekon polski wytwarzany jest z niedostatecznie standaryzowanego pogłowia świńskiego. Stosunkowo nieduży udział eksportu polskiego w imporcie bekonów do Anglji, dochodzący w 1930 r. do 5,3 oraz brak odpowiedniej organizacji sprze-

daży na rynku angielskim, która mogłaby przyczynić się do wyrównania różnicy cen polskich bekonów w stosunku do klasycznych bekonów na rynku angielskim, sprawia, że brokerzy londyńscy nigdy tak troskliwie nie zajmują się kilkoma procentami polskiego towaru, jak np. kilkudziesięcioma procentami towaru duńskiego.

Jedynie programowy wysiłek zarówno zorganizowanej akcji hodowlanej jak i zrzeszonego przemysłu bekonowego, zmierzający do wyrobienia dla bekonu polskiego wyższego standartu, bardziej zbliżonego do standartu klasycznych bekonów na rynku angielskim, w szczególności bekonów duńskich, oraz do stworzenia własnego aparatu sprzedaży, będzie mógł przyczynić się do podniesienia ceny towaru polskiego na rynku angielskim i stworzenia w zwyżce wartości eksportu bekonów z Polski odpowiednika niewspółmiernego wzrostu rozmiarów tego eksportu.

Współpraca w tym zakresie sfer zainteresowanych niewątpliwie skierowana zostanie po linji zrealizowania zaleceń wspomnianej konferencji rolniczej, która, doceniając znaczenie, jakie posiada dla krajowego rolnictwa rozwój przemysłu bekonowego, wypowiedziała się za utrzymaniem nadal polityki sprzyjającej rozwojowi tego przemysłu, zwłaszcza za dalszem popieraniem hodowli trzody bekonowej w Polsce.

Konferencja uznała potrzebę nawiązania ścisłego kontaktu pomiędzy Polskim Związkiem Bekonowym i rolnictwem i wprowadzenia w tym celu do władz Związku przedstawicieli rolnictwa.

W szczególności konferencja wypowiedziała się za koniecznością zastosowania w szerokim zakresie premjowania lepszych sztuk bekonowych, dostarczanych przez hodowców, w celu współdziałania akcji podniesienia hodowli trzody bekonowej w kraju oraz za utrzymaniem obowiązującego obecnie systemu popierania wywozu bekonów przy pomocy zwrotu cła, wprowadzając jednocześnie zasadę zwróżniczkowania wypłaty premij w zależności od jakości wysyłanego towaru, wreszcie za wzmocnieniem dotychczasowej kontroli produkcji i eksportu bekonów w Polsce w celu uniknięcia wywozu towaru, nieodpowiadającego wymaganiom odbiorcy zagranicznego.

Władysław Kwapiszewski.

Jeszcze w sprawie elewatorów zbożowych.

W Nr. 11 „Rolnika Ekonomisty" zamieścił p. Włodzimierz Wakar artykuł polemizujący z memi uwagami (Nr. 9 Rol. Ek.) w sprawie budowy sieci elewatorów zbożowych w Polsce. Ponieważ w kilku miejscach zostałem mylnie przez p. Wakara zrozumiany i ponieważ uważam, że tak zasadnicza sprawa wymaga dodatkowych wyjaśnień z mej strony, pozwalam sobie nadmienić, co następuje.

Przedewszystkiem pragnę zaznaczyć, że artykuł mój nie może wywołać pomieszania w pojęciach rolników, gdyż z treści jego jasno wynika, że oponuję przeciw budowie sieci elewatorów w Polsce, o ile opierać ma się na nich program gospodarki zbożowej Rzeczypospolitej Polskiej. W polemice p. Wakar pominął niestety zupełnie uwagi moje w sprawie polityki krajów rolnych o strukturze podobnej do naszej. Przypominam raz jeszcze, że w Niemczech przed wojną walczyły dwa prądy. Jeden, który pragnął znaczną część zbiorów ulokować w formie zastawu rolniczego w elewatorach, drugi, który dążył do tego, by przez odpowiednią politykę kredytową, dostosowanie terminów płatności oraz podatków, równorzędnie z tem, przez politykę pokrywania potrzeb wojska itp. osiągnąć taki rozdział zapasów zboża w okresie całego roku, aby uniknąć konieczności wywozu w okresie pożniwnym i importu na przednówku.

Jak wykazało doświadczenie, polityka budowy tak zwanych „Kornhaus'ów" zawiodła zupełnie, gdyż rolnictwo z nich nie korzystało, przechowywanie zaś w tych elewatorach zbiorów, szczególniej niezbyt dobrych jakościowo w wyniku mniej pomyślnych w pewnych latach warunków naturalnych wegetacji i sprzętu okazało się niebezpieczne i wysoce kosztowne. Nie ulega wątpliwości, że niedomagania gospodarki zbożowej w Polsce wynikają głównie ze złej sytuacji finansowej rolnictwa i smutnej konieczności nieracjonalnego rozkładu podaży zboża przez gospodarstwa rolne wogóle, szczególnie zaś przez wszystkie gospodarstwa słabe finansowo. Dlate-

go też sądzę, że przeznaczenie tych kilkuset mijonów, które pochłonąć może budowa sieci elewatorów w formie taniego kredytu może przynieść rolnikom więcej korzyści, niż realizacja projektu sieci elewatorów.

Rozróżniam pozatem bardzo ściśle sprawę budowy elewatorów przeładunkowych przy węzłach kolejowych, dostępnych do sieci wodnej i w portach od elewatorów na lombardowanie zboża na dłuższy okres czasu. Nie wypowiadam się więc przeciw elewatorom jako takim. Nie oponuję przeciw istnieniu u producenta rolnego porządnych magazynów, przeciwnie uważam budowę ich za rzecz bardzo ważną. Również nie wypowiadam się przeciw elewatorom jako urządzeniom technicznym, ale przeciw zastosowaniu ich do celów niewłaściwych.

Rok miniony udowodnił nam, że lombard zboża w stertach przez Bank Polski walnie zadecydował o owocności całej polityki interwencyjnej rządu. Fakt, że zaszły nadużycia ze strony finansowo słabych producentów rolnych nie pomniejsza bynajmniej wartości tej formy zastawu. Jeśli zaś chodzi o sam fakt nadużyć, to mogą one mieć miejsce, i jak uczy doświadczenie mają, i w elewatorach.

Gdyby Polska była krajem bogatym, możnaby poświęcić nawet kilkaset miljonów na eksperymenty gospodarcze. Obecnie jest to dla nas niemożliwem.

Natomiast godzę się zupełnie z tem, żeby specjalnie na wschód od Wisły ulepszyć warunki magazynowania skupionego zboża. Jest to jednak ściśle związane z uporządkowaniem stosunków spółdzielczych i wogóle handlu zbożem. Mam wrażenie zresztą, że i w tym wypadku lepsze będą magazyny małe, prymitywne, o pojemności 300 do 500 tonn, a za to liczniejsze.

Również godzę się z opinją p. Wakara, że sprawa stworzenia normalnego handlu i zdrowej spółdzielczości w Polsce wschodniej jest rzeczą palącą, mniemam jednakże, że projektodawcy sieci elewatorowej w Polsce z temi względami nie liczyli się, czego dowodem jest chociażby projekt budowy elewatorów o pojemności 3 do 5.000 tonn. Uważam, że w każdem mieście powiatowem powinna być choćby jedna spółdzielnia rolnicza, fachowa, silna i zorganizowana, która posiadałaby magazyny i skupywałaby zboże. Mniemam jednak, że sprawa ta nie da się rozwiązać wzorem stosunków amerykańskich. Wchodzi tu bowiem w grę jeszcze jeden czynnik. Mianowicie szybka parcelacja warsztatów większych, której wynikiem są tak ogromne przesunięcia w sile produkcyjnej poszczególnych okręgów Polski, że zagadnienie, gdzie będą nadwyżki zboża, jest w tej chwili zupełnie nie do rozwiązania. Przykład tego mamy na elewatorach spółdzielni niemieckich w Lubawie i Nowem Mieście na Pomorzu, doskonale urządzonych a od szeregu lat nieczynnych, gdyż sytuacja produkcyjna uległa w tych okręgach zupełnej zmianie.

Przechodząc do sprawy Gdyni pozwolę sobie nadmienić raz jeszcze, że bilans firm spedycyjnych w Gdańsku i poza Gdańskiem, posiadających elewatory, wykazuje przeciętnie za lata powojenne poważne straty. Dlatego właśnie podkreślałem, że budowy elewatora w Gdyni, nie należy traktować za przedsiębiorstwo dochodowe, lecz przedewszystkiem za inwestycję pożyteczną dla rozwoju portu i eksportu rolnego, a więc i rolnictwa. Wobec tego dziwię się, że p. Wakar, nie rozważając wogóle sprawy rentowności budowy sieci elewatorów w Polsce, kwestjonuje moje przewidywanie, że elewator w Gdyni będzie prawdopodobnie deficytowy.

Dalej nadmieniam, że nie można stosunków północno amerykańskich i kanadyjskich porównać z naszemi, gdyż w Kanadzie i północnej części Stanów Zjednoczonych komunikacja zimą wogóle ustaje. Dlatego też właśnie istnienie elewatorów w punktach, gdzie komunikacja jeszcze nie zamarła, jest rzeczą konieczną. Łatwiej może byłoby dopatrzeć się podobieństwa ze stosunkami argentyńskiemi i australijskiemi, gdzie zima takich przeszkód w komunikacji nie stawia. Jeśli zaś chodzi o elewator w Casablance, na który powołuje się p. Wakar to muszę zaznaczyć, iż elewator ten ma charakter przeładunkowy, przeznaczony jest dla jęczmienia marokańskiego i nie służy absolutnie celom polityki zbożowej.

W Argentynie projekty budowy elewatorów upadły ponownie, w Australji zaś wspomniany przez p. Wakara projekt budowy elewatorów nie został również zrealizowany. Pozostaje więc Rosja, sądze jednak, że nie należy porównywać stosunków rosyjskich z naszemi, gdyż posunięć gospodarczych w Rosji nie można mierzyć miarą naszych warunków. Dlatego też, mówiąc o Rosji porównywałem stosunki przedwojenne.

Jeśli chodzi wreszcie o ustosunkowanie się do sprawy elewatorów naszych czynników miarodajnych, to uważam, że rząd i związki rolnicze rozumują w tej sprawie właściwie, sprowadzając zagadnienie gospodarki zbiorami zboża na platformę ogólną, a nie kombinacyj elewatorowych.

Dr. Stefan Goldmann.

Przegląd zagraniczny

Znaczenie niemieckiego rynku jajczarskiego dla Polski.

W ostatnich czasach dużo słyszy się o zmianie polskich przepisów, mających na celu standaryzację wywozu jaj. Sprawą tą zajmuje się bardzo obszernie niemiecka prasa fachowa, która szczegółowo omawia i krytykuje projekty zmiany tych przepisów, a to zależnie od tego, jak dany przepis mógłby wpłynąć na rozwój eksportu jaj z Polski do Niemiec. Niemiecki rynek importowy w zakresie jaj zasługuje zatem specjalnie właśnie w obecnym okresie na omówienie, a to ze względu na to, że jest on naturalnym rynkiem zbytu dla jaj polskiego pochodzenia. Wprawdzie Rząd niemiecki broni się, brew naturalnej logice i z powodów gospodarczo zupełnie niezrozumiałych przed importem jaj polskich, nakładając na jaja polskiego pochodzenia wysokie cło — co zwalczają zresztą niemieckie sfery importowe — mimo to jednak prawie połowa całego eksportu jaj z Polski idzie do Niemiec. Według danych, ogłoszonych w zeszycie Nr. 7 „Wiadomości Statystycznych" (z dnia 5 marca 1931, str. 174), eksport z Polski oraz udział Niemiec w ostatnich trzech latach przedstawia się następująco:

	1928				1929				1930			
	ton	%	tyś. Zł.	%	ton	%	tyś. Zł.	%	ton	%	tyś. Zł.	%
Wywóz ogólny z Polski	54,561	110,	144,697	100,	53,493	100,	142,504	100,	55,111	100,	134,827	100,
w tem Niemcy	27,081	49,5	71,674	49,5	26,937	40,4	71,673	50,3	22,897	41,5	56,265	41,7

Z powyższego zestawienia wynikałoby, że udział Niemiec w eksporcie polskim maleje. Zaznaczyć jednak się musi, że polska statystyka uważa kraj przeznaczenia za kraj konsumcji, a zatem daje w danym wypadku niewłaściwy obraz, gdyż ilość jaj, importowana do Niemiec z Polski nie jest w całości konsumowana w Niemczech, gdyż część jej jest reeksportowana wzgl. przechodzi przez Niemcy tylko tranzytem. Potwierdzenie tego znajdujemy w statystyce niemieckiej, która podając cyfry importu, daje przez to dokładny obraz stanu faktycznego, z którego wynika, że udział Polski w imporcie do Niemiec wzrasta.

Niemcy są w zakresie jaj krajem importującym. Wprawdzie produkcja krajowa stale wzrasta, do czego w dużej mierze przyczynia się wysoka ochrona celna oraz bardzo intensywna propaganda, mająca na celu zachęcenie konsumentów do popierania produkcji krajowej przez kupowanie jaj niemieckiej produkcji, jednak dążenia do osiągnięcia samostarczalności na tem polu nie dają takich wyników, do jakich dążą producenci. Według danych, obliczonych przez Pruski Instytut Badania Rynku (Preussisches Institut für die Marktforschung) na podstawie ilości kur i przeciętnej ich nośności, krajowa produkcja jaj przedstawia się w ostatnich trzech latach następująco: (w miljonach sztuk):

1928	1929	1930
4.700—5.000	5.000—5.400	ok. 6.000

Z powyższych cyfr widać zatem stosunkowo silne zwiększenie się niemieckiej produkcji krajowej. Sfery rolnicze nie przewidują jednak, by produkcja krajowa wzrastała w dalszym ciągu w tem samem tempie. Mimo wzrastania produkcji krajowej, nie pokrywa ona całkowicie zapotrzebowania, które również wzrasta.

Przywóz zagranicy kształtował się w ostatnich trzech latach następująco: (w miljonach sztuk)

1928	1929	1930
2.949	2.753	2.639

Z zestawienia cyfr produkcji krajowej i importu wynika, że zapotrzebowanie jaj stale się zwiększa i odbywa się częściowo kosztem przywozu z zagranicy. Procentowy udział produkcji krajowej oraz importu jaj w pokryciu konsumcji przedstawia się dla ostatnich trzech latach następująco:

	1928	1929	1930
Produkcja krajowa . . .	62%	65%	69%
Przywóz	38%	35%	31%

Widać z tego stałe zwiększanie się pokrycia zapotrzebowania przez produkcję krajową, ale mimo wszystkich poczynań i wysiłków, których celem jest osiągnięcie samostarczalności na tem polu, w roku 1930 pokryto przywozem prawie ⅓ część zapotrzebowania. Możemy więc twierdzić, że Niemcy przez długie lata będą w dalszym ciągu krajem importującym. Poniżej podane zestawienie obrazuje import jaj do Niemiec w ostatnich trzech latach pod względem ilości:

	1928			1929			1930		
	tyś.	sztuk	%	tyś.	sztuk	%	tys.	sztuk	%
Ogólny prz.	2948	956	100	2752	947	100	2638	906	100
Holandja .	678	329	2,3	762	139	27.7	755	630	28,6
Bułgarja . .	161	623	5,5	189	468	6,9	295	422	11,1
Rumunja .	127	986	4,3	174	595	6.3	280	665	10,6
Belgja . . .	232	690	7,9	314	487	11.4	192	422	7,3
Polska .	154	521	5,2	158	210	5.7	168	702	7,1
Z.S.S.R. . .	867	466	29,4	479	417	17,4	175	761	6,7
Jugosławia .	130	920	4,5	120	983	4,4	159	706	6.1
Danja . . .	210	020	7,1	175	629	6,4	125	559	4,8
inne państw.	385	388	13,1	378	019	13.8	467	599	17,7

Pod względem wartościowym przywóz w tych latach kształtował się następująco:

	1928	1929	1930
	w miljonach Rm.		
Przywóz ogólny:	294,428	280,118	227,983
Holandja . . .	75,031	82,293	69,085
Bułgarja . . .	17,520	18,474	25,337
Rumunja . . .	13,308	17,061	22,834
Belgja	25,689	33,366	18.382
Polska . . .	12,986	14,143	14 337
Z.S.S.R.	72,609	40,697	12,781
Jugosławja . .	12 741	12,345	13,024
Danja . . .	24.315	20,142	12,153
inne państwa .	39,932	51,567	40,050

Z powyższych cyfr wynika, że import jaj do Niemiec pod względem ilościowym z roku na rok się zmniejsza. Tendencję zniżkową wykazuje również wartość importu, a w tym względzie główną rolę odgrywa ogólna zniżka cen produktów rolnych oraz przerzucenie się importu z towaru standartowego na „gorsze gatunki". O ile za podstawę szacowania można wziąć przeciętną wartość tysiąca sztuk, to przywóz w omawianych trzech latach wyglądał następująco:

	1928	1929	1930
	w Rm za 1000 szt.		
Ogólna przeciętna . . .	99,84	102,0	86,39
Holandja	111,0	108,0	91,43
Bułgarja	108,0	97,50	85,77
Rumunja	104,0	97,72	81,64
Belgja	110,0	106,0	95,53
Polska	84,04	89,39	76,79
Z. S. S. R.	84,04	84,89	72,72
Jugosławja	97,32	102,0	81,49
Danja	116,0	115,0	96,79

Przechodząc do krótkiego omówienia roli poszczególnych dostawców jaj stwierdzić trzeba, że najważniejszą rolę odgrywa Holandja, której procentowy udział w imporcie do Niemiec stale wzrasta. Holandja dostarcza jaj standartowych, przeznaczonych do bezpośredniej konsumcji. Przeciętna cena uzyskiwana przez Holandję za 1000 sztuk jaj jest w omawianych latach stale wyższa od przeciętnej ogólnego przywozu, natomiast w roku 1930, w porównaniu do r. 1928 spadek przeciętnej wartości jaj holenderskiego pochodzenia jest większy aniżeli spadek ogólnego przywozu, co tłumaczy się ogólną tendencją rynku niemieckiego, o czem będzie mowa poniżej.

Ilościowy udział Danji w niemieckim imporcie stale i w szybkim tempie maleje. Przywóz w r. 1930 wynosił zaledwie 60 proc. przywozu z r. 1928, podczas gdy ogólny spadek importu wynosi tylko 10 proc. Wartość przeciętna tysiąca sztuk stoi w omawianych latach stale wyżej od wartości przeciętnej ogólnego przywozu jaj, oraz przywozu z innych państw, co jest najlepszym dowodem jakości jaj duńskich. Silny spadek importu jaj z Danji do Niemiec został wywołany znakowaniem skrzyń, zawierających jaj przeznaczone na eksport, kolejnym numerem tygodnia, w którym jaja te zostały zebrane — przeciwko czemu bardzo ostro wystąpili nie-

mieccy importerzy. O ile chodzi o stanowisko konsumentów, to zaznaczyć trzeba, iż ci, którym więcej zależy na smaku jaj niż na ich wielkości i wyglądzie zewnętrznym, wolą jaja innego pochodzenia niż jaja duńskie.

Udział procentowy Belgji spada w roku 1930 w porównaniu do r. 1928, co tłumaczy się skierowaniem eksportu belgijskiego do Anglji, oraz ogólną tendencją importowego rynku niemieckiego (o czem będzie mowa niżej).

Udział Z. S. S. R. wynosił w r. 1928 prawie 30 proc. ogólnego przywozu i zajmował w tym roku co do ilości pierwsze miejsce. Import z Rosji sowieckiej w omawianych latach gwałtownie spada, co tłumaczą tutejsze koła importowe kolektywizacją gospodarstw rolnych Z. S. S. R., która pociągnęła za sobą częściową likwidację hodowli kur. Warto zaznaczyć, że w roku obecnym Rosja sowiecka zamierza wzmóc swój eksport jaj i w tym celu zawarła już umowę na dostawę z dwiema firmami niemieckiemi oraz jedną firmą austrjacką. Niemieckie sfery importowe obliczają, że eksport jaj z Rosji sowieckiej wyniesie około 5000 wagonów, jednak ostatnie wiadomości jakie przedostały się do prasy niemieckiej nie wskazują na to, by eksport ten mógł osiągnąć zamierzoną przez Z. S. S. R. ilość.

Udział Bułgarji stale wzrasta. W r. 1930 w porównaniu do r. 1928 zdołała Bułgarja udział swój podwoić.

Przywóz z Rumunji również stale wzrasta. O ile w r. 1928 udział Rumunji wynosił 4,3%, to w r. 1930 podnosi się do 10,6%, mimo, że ogólny przywóz spadł w tym czasie o 10%.

Przywóz z Jugosławji wzrósł w r. 1930 w porównaniu z r. 1928 przyczem charakterystycznem jest, że przeciętna wartość jaj pochodzenia jugosłowiańskiego, jest w omawianych latach stale wyższa od przeciętnej wartości jaj pochodzenia polskiego.

Przywóz jaj z Polski w omawianych trzech latach stale wzrasta, i to tak pod względem procentowego udziału w ogólnym imporcie Niemiec, jak i w bezwzględnych ilościach, mimo, iż jak zaznaczyliśmy, ogólny przywóz maleje. Przeciętna wartość tysiąca sztuk jaj polskiego pochodzenia ukształtowała się w omawianych latach stale poniżej wartości przeciętnej ogólnego przywozu jaj, co tłumaczy się głównie małym ciężarem. — O ile jednak wartość przeciętną tysiąca sztuk w r. 1928 przyjmie się za 100, to okaże się, że w r. 1930 przeciętna wartość 1000 sztuk jaj polskiego pochodzenia najmniej spada, a to nietylko w porównaniu z wartością przeciętną ogólnego przywozu, lecz też w porównaniu z takąż przeciętną przywozu z innych państw. Stanowi to dowód polepszania się jakości t. zn. lepszego wyrównania gatunku towaru, wzrostu zaufania doń, a także wzrostu ciężaru jaj.

Jak wiadomo, z chwilą rozpoczęcia niemiecko-polskiej wojny celnej, Niemcy nałożyły na jaja polskiego pochodzenia bojową stawkę celną wysokości 25 Rm. za 100 kg., podczas gdy konwencyjna stawka celna wynosiła tylko 5 Rm., a autonomiczna 6 Rm. za 100 kg. Wprawdzie obecny import jaj z Polski jest znacznie mniejszy od importu np. w r. 1926, jednak mimo, że towar polski podlegał 5-ciokrotnie wyższej stawce celnej od stawki konwencyjnej, import w ostatnich trzech latach wzrasta. Na podstawie ustawy o częściowej zmianie taryfy celnej z dn. 15 kwietnia 1930 podwyższono autonomiczną stawkę celną na 30 Rm. za 100 kg, przyczem stwierdzić trzeba, że podwyżka ta jest wymierzona głównie tylko przeciwko Polsce. — Potwierdzenie tego wykazuje poniżej zamieszczona tabela, w której podany jest ogólny przywóz z Polski w poszczególnych miesiącach od maja 1930 począwszy, oraz przywóz według stawki celnej 30 Rm. za 100 kg.

1930	Ogólny przywóz z Polski	Przywóz wg stawki celnej 30 Rm za 100 kg.
	w miljonach sztuk	
maj	11,098	6,095
czerwiec	6,799	6,427
lipiec	17,367	17,238
sierpień	18,024	17,720
wrzesień	23,991	23,915
październik	28,118	28,130
listopad	21,067	20,919
grudzień	8,124	8,130

W praktyce więc nowa stawka celna autonomiczna, wyższa od stawki bojowej, jest skierowana jedynie i wyłącznie przeciwko Polsce.

Z chwilą wejścia w życie polsko-niemieckiego traktatu handlowego, opartowego na klauzuli najwyższego uprzywilejowania, za

towar polski opłacić się będzie konwencyjną stawkę celną (wynoszącą obecnie 5 Rm za 100 kg), Polska będzie mogła więc eksport swój w wysokiej mierze wzmóc, a to tembardziej, że na rynku niemieckim panuje tendencja, zmierzająca do importowania jaj tańszych a z tych, jaj polskiego pochodzenia cieszą się dużym popytem (mimo, że nie zawsze występują jako jaja polskie). Ta tendencja rynku importowego tłumaczy nam spadek importu jaj standartowych (z Belgji i Danji).

Pozatem stwierdzić trzeba, że siła eksportowa Polski, leży głównie w dogodnem położeniu w stosunku do rynku niemieckiego. Z państw o produkcji ekstensywnej, które dostarczyły w r. 1930 prawie 60% ogólnego importu, przyczem import z tych państw wykazuje tendencją zwyżkową. Tem więc tłumaczy się w dużej mierze rozwój importu z Polski do Niemiec, mimo wysokiej stawki celnej; niższe koszty transportowe kompensują część stawki celnej.

Stwierdzając zatem możliwość rozwoju eksportu jaj z Polski do Niemiec, trzeba jednak zaznaczyć, że nie brak również skarg na polski towar, a to głównie z tego powodu, że jaja pochodzenia polskiego nie są należycie sortowane, co w handlu jajczarskim odgrywa pierwszorzędną rolę. Nawet gatunkowo najlepszy towar traci dużo na cenie, o ile w jednej skrzyni znajdują się jaja o różnej wielkości. Usunięcie tej wady, do czego zdążać będą prawdopodobnie ostrzejsze przepisy, dotyczące eksportu jaj z Polski, niewątpliwie przyczynią się do podniesienia ceny towaru, na czem naszym eksporterom powinno zależeć. Ale przepisy same nie zdołają wady tej usunąć, to też eksporterzy nasi mają w danym wypadku szerokie pole do działania, tembardziej, że chodzi tu i ich własny interes.

Adam Bobr.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rolniczych R. P.

Narady i posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Z. O. R. R. P.

15. 7. Posiedzenie w Min. Komunikacji Komisji Międzyministerjalnej w sprawie planu przewozowego na sierpień.
15. 7. Posiedzenie w Min. Rolnictwa w sprawie kredytów zastawowych.
15. 7. Posiedzenie Komisji podatkowej w Radzie Nacz. Org. Ziemiańskich.
17. 7. Posiedzenie w Min. Komunikacji Komisji Międzyministerjalnej.
19. 7. Posiedzenie Rady Gospodarczej Spółki „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni.
24. 7. Rada Nadzorcza Syndykatu Eksp. Trzody i Bydła.
27. 7. Narada w Min. Roln. w sprawie statutów giełdy mięsnej w Lublinie i giełdy zbożowo-towarowej w Katowicach.

Narady w Związku Organizacyj Rolniczych R. P.

14. 7. Posiedzenia w sprawie kredytów nawozowych.
21. 7. Posiedzenie Rady Związku Eksporterów Zboża.
23. 7. Posiedzenie w sprawie planu eksportowego trzody chlewnej.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze.

Dnia 3 lipca r. b. odbyło się w Toruniu Walne Zgromadzenie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, które powzięło cały szereg doniosłych rezolucyj. Część pierwsza tych uchwał omawia szczegółowo potrzeby i dezyderaty osadnictwa; w części drugiej poświęconej sprawom polityki gospodarczej, Walne zebranie P. T. R. z uznaniem podkreśla postanowienia Konferencji w Ministerstwie Rolnictwa, wyrażając opinję, że uchwały te winny posłużyć za wytyczne państwowej polityki rolnej. W zakresie spraw kredytowych Walne Zgromadzenie a) zwraca się do władz państwowych o wydatne obniżenie oprocentowania wszelkich kredytów, udzielonych rolnictwu na Pomorzu, przez państwowe instytucje kredytowe do wysokości renty gruntowej, b) przestrzega rolników przed usuwaniem zboża, obciążonego zastawem z tytułu zaciągniętych kredytów zastawnych, c) domaga się rozszerzenia przez Bank Polski na okres żniwny redyskonta weksli banków ziem zachodnich.

W zakresie spraw socjalnych Walne Zgromadzenie P. T. R. domaga się nowelizacji ustawodawstwa socjalnego, stwierdzając zaś, że zaległości rolnictwa ziem zachodnich w składkach na rzecz Kas Chorych wynoszą za 1. I. 1931 r. 14 milj. zł., domaga się uzyskania tych zaległości na spłaty w okresie pięcioletnim przy oprocentowaniu nieprzekraczającem stopy % Banku Polskiego.

Ostatnia wreszcie część rezolucji dotyczy szeregu postulatów w zakresie cen najmu robotnika, czasu trwania pracy w rolnictwie i t. p.

Z Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich.

Dn. 17. 7. Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich złożyła w Prezydjum Rady Ministrów memorjał, uzasadniający wyczerpująco postulaty ziemiaństwa, dotyczące polityki gospodarczej Rządu w nadchodzącej kampanji zbożowej. W memorjale tym R. N. O. Ź. domaga się:

1) przeznaczenia zgóry na straty P. Z. P. Z. przy interwencji conajmniej kwoty 15 milj. zł.

2) odtworzenia pierwotnego funduszu obrotowego P. Z. P. Z. w wysokości 40 milj. zł.

3) zapewnienia P. Z. P. Z. odpowiednio wysokiego kredytu celem prowadzenia na szeroką skalę i na całym terenie państwa interwencyjnych zakupów zboża.

4) powiązania sprzedaży zboża z licytacji z akcją P. Z. P. Z.

5) wprowadzenia monopolu na przywóz kukurydzy i niezwłocznego podniesienia ceł na proso i ryż.

6) ogłoszenia decyzji co do wysokości zwrotu ceł przy wywozie zboża, w szczególności zaś wyjaśnienia, że jęczmień narówni z innemi zbożami korzystać będzie ze zwrotu cła przy wywozie.

Przegląd rynków

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. RYNKI ZAGRANICZNE.

Wywóz nierogacizny z Polski w pierwszej połowie lipca przedstawia się następująco.

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr za 1 kg ż. w. zł	Dowóz świń bitych szt.	Cena śr. za 1 kg. bitej w. zł
I. tydzień	6789	1.80	—	1.76
II. „	8980	1.67	—	1.84

Jak widzimy, eksport do Czechosłowacji zmniejszający się poprzednio z tygodnia na tydzień, ustał z dniem 1 lipca zupełnie. Zanik tego eksportu spowodowany został, jak wiadomo, wysokiemi cłami wwozowemi, które po czerwcowej podwyżce stawek ruchomych wynoszą 447 kc. od 100 kg. żywej wagi, a 320 kc. od 100 kg. bitej wagi świń, oraz 140—160 kc. przy bydle rogatem zależnie od gatunku. Z tego też powodu i eksport bydła rogatego do Czechosłowacji podupadł zupełnie, wynosząc ostatnio 1 wagon tygodniowo.

Eksport świń do Wiednia, na skutek przedłużenia ważności dotychczasowego kontyngentu do 15-go lipca, a następnie do 20-go lipca, utrzymał się mniej więcej na dotychczasowym poziomie. W poprzednim numerze przedstawiliśmy najważniejsze postanowienia umowy handlowej austrjacko-węgierskiej w stosunku do eksportu trzody i możliwą wysokość nowego kontyngentu dla Polski na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. Delegacji polskiej w czasie dalszych pertraktacyj udało się poza przedłużeniem na kilka dni terminu uzyskać jeszcze nieco wyższy kontyngent dla naszego eksportu po dotychczasowem cle (18 zł. koron dla świń żywych, a 27 zł. koron dla świń bitych), a mianowicie 2.500 sztuk świń żywych oraz 75.000 świń bitych tygodniowo. Ten kontyngent niskocelny obowiązuje oczywiście tylko dla świń wagi żywej do 110 kg., względnie wagi bitej do 90 kg., natomiast towar powyżej tych granic opłacać będzie nowe cło w wysokości 45 względnie 70 zł. koron. Tylko świnie ważące ponad 150 kg. żywej wagi zwolnione będą od cła tak samo jak w stosunku do Węgier.

Tak więc można powiedzieć, że z dniem 1-szym lipca zakończył się okres eksportu świń żywych i bitych na większą skalę i w przyszłości zasadniczą rolę odgrywać będzie eksport bekonów i innych przetworów mięsnych, w szczególności wędlin. Ewolucja w tym kierunku uwydatniła się silnie w ciągu pierwszego półrocza r.b. Po nieudałych próbach utrzymania rynku czechosłowackiego oraz zdobycia rynku francuskiego dla naszej trzody bitej nadmiar żywca skierował się do fabryk wędlin i szynek, głównie jednak do fabryk bekonów, które przy wydatnem poparciu Rządu zdołały bardzo poważnie rozwinąć eksport już w roku poprzednim. Zwłaszcza przemysł bekonowy wykazuje silne tempo rozwoju. W pierwszym półroczu r. b. eksport bekonów powiększył się więcej niż dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1930. Nasz eksport na rynek angielski utrzymuje się obecnie na wysokim stosunkowo poziomie bo 70 do 80 tysięcy sztuk świń miesięcznie, przy tendencji dalszego wzrostu. Gdy jeszcze w latach 1827/8 i 9 eksport bekonów pod względem ilości zajmował dziewiąte względnie 7-me miejsce w szeregu państw eksportujących ten towar do Anglji, to już z końcem zeszłego roku Polska wysunęła się na drugie miejsce i utrzymuje się na tem stanowisku. W związku z pomyślnym rozwojem eksportu, powstają coraz to nowe bekoniarnie. Niedawno otwarto bekoniarnię w Kościanie w poznańskiem oraz w Jarosławiu w Małopolsce, z dniem 1-go sierpnia zaś ma być uruchomiona bekoniarnia w Tarnowie, posiadająca wszelkie nowoczesne urządzenia i bardzo duże możliwości.

Wywóz bekonów wynosił w pierwszym tygodniu lipca 10.611 balotów, w drugim tygodniu 7.610 balotów, razem 18.221 balotów, czyli około 37.000 sztuk świń przerobionych na bekony. Ceny bekonów na rynku angielskim doznały w tym okresie dalszej bardzo wydatnej poprawy. W drugim tygodniu lipca bekon polski notowano w Londynie 45 do 52 sh. za 1 cwt. (50,8 kg.), t. j. około zł. 2.05 za 1 kg. brutto loco Londyn. Uboje duńskie wynosiły 119.000 sztuk. Zapotrzebowanie na bekon nie zmniejszyło się i utrzymuje się w dalszym ciągu dobra tendencja.

Wywóz wołowiny i baraniny do Francji odbywa się stale po kilka wagonów tygodniowo. Zarówno woło-

wina jak baranina polska uzyskały na rynku francuskim dobrą markę i wytrzymują konkurencję. Zaznaczyć jednak należy, że francuskie sfery agrarne występują coraz energiczniej w obronie własnej hodowli, przyczem wskazują na zmniejszający się silnie dowóz baraniny z Algieru tak, że nie jest wykluczone, iż rząd francuski przedsięweźmie wkrótce dalsze środki, mające na celu ograniczenie importu.

Wywóz bydła rogatego do Włoch wynosi około 200 sztuk tygodniowo. Kupcy oraz hodowcy włoscy okazują bardzo duże zainteresowanie polskim towarem, a obecnie toczą się nawet pertraktacje w sprawie sprowadzania przez hodowców włoskich większych partyj bydła polskiego do tuczenia we Włoszech.

B. RYNKI KRAJOWE.

Ceny bydła i cieląt na rynkach krajowych w omawianym okresie nie doznały poprawy, a nawet na niektórych targach wykazały dalszą tendencję zniżkową. Natomiast ceny nierogacizny, w związku z niedostateczną podażą oraz wobec polepszenia się konjunktury na rynku bekonowym doznały dalszej bardzo znacznej zwyżki, wynoszącej 20 do 30 gr. na 1 kg. żywej wagi.

Poniżej podajemy notowania ważniejszych rynków krajowych z połowy lipca b. r.

Poznań, dnia 14 lipca 1930.

	spęd	ceny
A. Woły	82	
1. Pełnomięsiste, wytuczone		98—102
2. Mięsiste, tuczone młodsze		90— 96
3. miernie odżywione		—
4. mięsiste, tuczone starsze		—
B. Buhaje	169	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		94—100
2. Tuczone, mięsiste		82— 90
3. nietuczone, dobrze odżyw.		—
4. miernie odżywione		—
C. Krowy	358	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		96—106
2. Tuczone, mięsiste		80— 90
3. Nietuczone, dobrze odżyw.		62— 68
4. Miernie odżywione		40— 50
D. Jałowice		
1. Wytuczone, pełnomięsiste		96—106
2. Tuczone, mięsiste		86— 92
3. Nietuczone		70— 80
4. Miernie odżywione		60— 64
E. Młodzież		
1. Dobrze odżywiona		60— 64
2. Miernie odżywiona		54— 58
F. Cielęta	479	
1. Najprzedniejsze cielęta wyt.		100—110
2. Tuczone cielęta		90— 96
3. Dobrze odżywione		80— 86
4. Miernie odżywione		60— 70
II. Owce	62	
1. Wytuczone pełnom. jagnięta		100—124
2. Tucz. starsze skopy i maciorki		—
3. dobrze odżywione		—
III. Świnie:	1513	
1. pełnomięsiste od 120 - 150 kg. ż.w.		152—160
2. pełnomięsiste od 100—120 kg ż.w.		146—150
3. pełnomięsiste od 80 . 100 kg. ż.w.		138—144
4. mięsiste ponad 80 kg.		120—130
5. maciory i późne kastraty		140—150
6. świnie bekonowe		128—136

Przebieg targu: spokojny.

Lwów, 4. VII—11.VII.

	Spęd	Ceny	
bydła	394	0,70—1,05	za 1 kg. ż. w.
		0,70—1,80	„ b. w.
cieląt	1063	0,55—0,75	„ ż. w.
		0,70—1,60	„ b. w.
świń	—	1,25—1,45	„ „

Warszawa, od 5. VII. do 11. VII. 1931 r.

Spęd: bydła rogatego 745 szt.; cieląt 800 szt.; trzody chlewnej 3.356 szt.

Mięso przywozowe: wołowina 2.715 ćwiartek; cielęcina 16.331 ćw.; baranina 665 ćw.; wieprzowina 5.181 kg.

Średnie ceny żywca w hurcie za 1 kg.:

Bydło rogate: pełnomięsiste zł. 0.90, wytuczone 0.80, chude 0.70, jałowizna 0.80, cielęta 1.15, trzoda chlewna: sztuki słoninowe 1.85, mięsne 1.50.

Średnie ceny mięsa w hurcie za 1 kg.:

Zady z uboju warszawskiego: wołowiny I gat. 2.10, II. gat. 1.55, cielęcina 2.00, **Zady przywozowe**: wołowina I gat. 1.75, II gat. 1.75, cielęcina 1.70.

Przody z uboju warsz.: wołowina 1. gat. 2.20, II. gat. 1.95, cielęcina 1.80. **Przody przywozowe**: wołowina I gat. 1.75, II. gat. 1.50, cielęcina 1.20.

Wieprzowina z uboju warsz.: słoninowe 2.25, mięsne 2.05.

Mysłowice, 4. VII. do 10. VII.

	Spęd		Ceny
buhaje	96		0,78—1,16
woły	23		0,80—1,23
krowy	567		0,78—1,18
jałówki	41		0,88—1,22
cielęta	156		0,80—1,10
owce	—		— —
barany	—		— —
świnie	1976	gat. I	1,71—1,90
		„ II	1,57—1,70
		„ III	1,46—1,56
		„ IV	1,20—1,45
		„ V	— —

Przebieg targu: ożywiony. Tendencja na bydło zniżkowa, na świnie zwyżkowa.

Kraków, od 4. VII. do 10. VII.

	Spęd	Ceny
buhaje	191	0,70—1,05
woły	61	0,82—1,12
krowy	189	0,52—0,95
jałówki	96	0,70—1,10
cielęta	616	0,84—1,25
owce	—	—
świnie	974	1,25—1,70
świnie bite		1,50—2,10

Przebieg targu: spęd i popyt średni. Ceny bez zmian.

B.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

W okresie sprawozdawczym od dnia 7 do 21 lipca r. b. panowała na giełdzie tendencja dla dewiz niejednolita. Kursy dewiz zniżkowały na Gdańsk o 1,84 zł. na 100 guldenach, na Londyn o 13½ gr. na 1 £; zwyżkowały: na Holandję o 60 gr. na 100 jednostek, na Paryż o 9 gr. na 100; na Szwajcarję o 67 na 100 fr; na New-York kabel i czeki tylko o 0,3 gr. na 1 $. Nie dokonywano dewizami na Berlin tranzakcyj. Pozatem poważniejszych wahań w dewizach nie notowano.

Notowano dewizy na: Belgję 124,65—124,75—124,50; Belgrad 15,80; Budapeszt 155,73; Bukareszt 5,32; Gdańsk 173,59—173,30—171,75; Helsingfors 22,45; Hiszpanję 82,10; Holandję 359,25—359,70—359,85; Kair 44,41; Kopenhagę 239,11—239,06—238,55; Londyn 43,43½—43,37—43,30; N. York czeki 8,922—8,924—8,925; N. York kabel 8,926—8,927—8,929; Oslo 238,50; Paryż 34,96—35,07—35,05½; Pragę 26,44½—26,44—26,45; Rygę 171,76; Sofję 6,46; Sztokholm 239,39; Szwajcarję 173,03—173,70; Tallin 237,80; Wiedeń 125,45—125,47—125,48; Italję 46,75—46,74—46,70; Montreal 8,90.

Na giełdzie walut notowano dolar St. Zj. 8,99—9,02—9,07—9,10—9,06.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych dokonywano tranzakcyj dolarem gotówkowym po kursie 9,00—9,01—9,13—9,07; rublem złotym po kursie 4,81—4,95—4,92½; czerwońcem dol. po kursie 0,355—0,345—0,340 silne podniesienie się kursu dolara gotówkowego należy przypisać spekulacji, a bynajmniej nie osłabieniu naszej waluty, widzimy bowiem, że kurs dewiz na N.-York wykazał zaledwie niewielką zwyżkę o 0,3 gr. na 1 $, a kurs waluty o 7—13 gr. na 1 $.

Gram czystego złota 5,9244.

Okres sprawozdawczy zaznaczył się podniesieniem stóp oficjalnych w szeregu państw: w Hiszpanji od dnia 8 bm. z 6 na 6½%; w Gdańsku od dnia 14 bm. z 5 na 6%; w Niemczech od 16 bm. stopa dyskontowa z 7 na 10%, lombardowa z 8 na 15%; w Jugosławji od dnia 20 bm. z 6½ na 7½%.

Na giełdzie papierów procentowych państwowe papiery lokacyjne notowano: 3% Poż. Budowlana 38,25—38,50; 4% Poż. Inwestycyjna 85,00—85,50; 5% Poż. Konwersyjna 45,25—46,00; 6% Poż. Dolarowa 75,50—77,00; 7% Poż. Stabilizacyjna 79,50—80,25 (z wyłączeniem transzy francuskiej); 10% Poż. kolejowa 104,00.

Listy zastawne banków państwowych notowano: 7% l. z. Państw. Banku Roln. 83,25; 8% l. z. Państw. Banku Roln. 94,00; 7% l. z. Banku Gosp. Krajowego 83,25; 8% l. z. Banku Gosp. Krajowego 94,00.

Wkłady oszczędnościowe.

Stan wkładów oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności na dzień 30 czerwca b. r. utrzymuje się na poziomie miesiąca poprzedniego i osiąga liczbę 304 miljonów zł. Stan wkładów na dzień 31 maja wynosił 305 miljonów zł., zaś na 30 kwietnia 295 miljony zł.

Co zaś do wkładów w 376 Komunalnych Kasach Oszczędności według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego stan na dzień 30 czerwca wynosi 563 miljonów złotych, gdy w dniu 31 maja równał się 558 miljonów zł., a w dniu 30 kwietnia 550 miljonów zł.

Widoczny zatem jest dość duży wzrost oszczędności. Ogółem w P. K. O. i Komunalnych Kasach Oszczędności stan wkładów oszczędnościowych na dzień 30 czerwca stanowi — 867 miljony złotych, gdy w dniu 31 maja stanowił — 863 miljonów zł., a w dniu 30 kwietnia — 845 miljony zł.

Nie uwzględniono tu stosunkowo drobnych pozycji oszczędnościowych w Bankach Państwowych i Akcyjnych, które zostały włączone, stosownie do swego charakteru, do wkładów a vista.

Wkłady terminowe.

Stan wkładów terminowych w Banku Gospodarstwa Krajowego na dzień 30 czerwca 1931 r. wynosi 119 miljonów zł., gdy na 31 maja wynosił 115 miljonów zł., a na 30 kwietnia — 112 miljonów zł.

Nastąpił zatem wzrost wkładów terminowych.

W Państwowym Banku Rolnym stan wkładów terminowych na dzień 30 czerwca br. wynosił 33 miljony zł., gdy na 30 kwietnia i 31 marca wynosił również 33 miljony zł. Wkłady terminowe zatem pozostały na poziomie przez cztery miesiące.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że wkłady w tym Banku stanowią podrzędną czynność Banku.

Wkłady a vista i salda kredytowe.

Wkłady a vista w Banku Gospodarstwa Krajowego zmalały w stosunku do miesiąca poprzedniego. Stan wkładów na dzień 30 czerwca wynosi — 126 miljonów zł., gdy na 31 maja wynosił 128 miljonów zł., na 30 kwietnia 123 miljony zł.

Salda kredytowe w tym Banku na 30 czerwca wyrażają się liczbą 17 miljonów zł., gdy w dniu 31 maja wyrażały się liczbą 21 miljonów zł., a w poprzednich miesiącach wynosiły 20 miljonów zł.

W Państwowym Banku Rolnym stan wkładów a vista zmalał. Na dzień 30 czerwca wynosi — 29 miljonów zł., gdy na 31 maja wynosił 32 miljony zł., a na 30 kwietnia — 30 miljonów zł.

Salda kredytowe w P. B. R. stanowią nikłą pozycję niecałych 2 miljony zł. na ostatni dzień czterech ostatnich miesięcy.

Wkłady na rachunkach czekowych, bieżących i żyrowych w P. K. O. na dniu 30 czerwca wynoszą 175 miljonów złotych, gdy na 31 maja wynosiły — 171 miljonów zł., a na 30 kwietnia — 162 miljony zł. Jak widać wkłady wzrosły w stosunku do maja i kwietnia. Wkłady a vista w 376 Komunalnych Kasach Oszczędności na dnia 30 czerwca wynoszą 52 miljony zł., gdy na 31 maja wynosiły 54 miljony zł., a na 30 kwietnia — 53 miljonów zł.

Lokaty Skarbu Państwa.

Lokaty Skarbu Państwa w Banku Gospodarstwa Krajowego wynoszą na dzień 30 czerwca — 595 miljonów zł., gdy w dniu 31 maja wynosiły — 589 miljonów zł., a w dniu 30 kwietnia — 602 miljonów zł. Podkreślić należy, że znaczny i stały wzrost lokat Skarbu w tym Banku trwał tylko do stycznia r. b., od lutego zaś dotuje się zmniejszenie lokat Skarbu Państwa. Dopiero w czerwcu lokaty Skarbu w B. G. K. wzrosły o 6 miljonów złotych.

Lokaty Skarbu Państwa w Państwowym Banku Rolnym są znacznie mniejsze i wynoszą na ostatni dzień maja — 88 miljonów zł., nie zmieniając się w stosunku do pięciu poprzednich miesięcy.

Protesty weksli.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wartość weksli zaprotestowanych w miesiącu maju zmniejszyła się w stosunku do miesiąca poprzedniego. W czerwcu ogółem na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zaprotestowano 418 tysięcy sztuk weksli na sumę 99.461 tysięcy zł., gdy w maju zaprotestowano 430 tysięcy sztuk weksli na sumę 106.787 tysięcy zł., a w kwietniu zaprotestowano 428 tysięcy sztuk weksli na sumę 110.630 tysięcy złotych.

Wartość przeciętna jednego weksla zaprotestowanego wynosi 238 zł., gdy w maju wynosiła 248 złotych, a w kwietniu — 258 złotych.

Według obliczeń szacunkowych wartość weksli płatnych w miesiącu czerwcu wynosi 870 miljonów zł., a wobec tego wartość weksli zaprotestowanych w tym miesiącu t. j. 99 miljonów zł. stanowi około 11,4 procent ogólnej sumy weksli płatnych w czerwcu. Stosunek ten dla miesiąca maja wynosił około 13 procent, a dla kwietnia 13,9 procent sumy ogólnej weksli płatnych w tych miesiącach.

Kredyty pod zastaw rejestrowy zboża.

W czasie najbliższym nastąpi uruchomienie kredytów rolniczych pod rejestr zastawowy zboża, których rozdziałem zajmie się szereg banków stołecznych i prowincjonalnych. Jak się dowiadujemy, uruchomienie tych kredytów nastąpiło z końcem lipca r. b.

Na powyższy cel Bank Polski zamierza przeznaczyć sumę 60 milj. zł. prócz tego należy zaznaczyć, że pierwsza transza pożyczki francuskiej uzyskanej na uruchomienie kredytów pod rejestr zastawowy zboża w sumie ogólnej 150 miljonów franków, wpłynie w końcu sierpnia. Pierwsza transza wynosi 50 miljonów franków. Reszta tej sumy wpłynie w takich samych kwotach we wrześniu i październiku.

Spłata pożyczki francuskiej, której zabezpieczeniem będą weksle gwarancyjne uzyskane przez poszczególne banki od kredytobiorców, ma nastąpić w ciągu roku 1932, w sześciu równych ratach miesięcznych, po 25 miljonów franków każda.

———

Produkcja i przemysł rolny.

Nadzór państwowy nad buhajami.

W Dzienniku Ustaw Nr. 60 ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa, na mocy którego Ustawa o nadzorze państwowym nad buhajami rozciąga się:

na gminy Czostków, Filipów i Przerośl w powiecie suwalskim oraz gminy Wysokie-Mazowieckie w pow. wysoko-mazowieckim.

na powiaty jarosławski, morski, tczewski, pleszewski, borszczowski i złoczowski.

na gminę Czornocin w pow. łódzkim, gm. Wolna w pow. baranowickim oraz gm. Horodziej w pow. nieświeskim.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dnia 13 lipca rb.

Kontrola mleczności.

Obecnie w Polsce pod kontrolą mleczności znajduje się 148.009 szt. krów, podczas gdy w 1928 r. było ich zaledwie 12 tys. szt. W woj. centralnych było pod kontrolą 58623 szt. (18.541 mniejszej własności i 40.082 większej), w woj. wschodnich 14.956 szt. (7.073 mniejsz. wł. i 7.883 większej wł.), w woj. zachodnich 54.906 szt. (11.085 mniejsz. wł. i 43.821 — większej wł.) oraz w woj. południowych 19.344 szt. (8.335 mniejszej wł. i 11.009 więk.) W r. 1929-30 przeciętna wydajność mleczna wynosiła: w woj. centralnych 2.416 kg. przy 3,5% tłuszczu w mniejszej własności i 3.075 kg. (3,32%) — w większej wł.; w woj. poznańskiem — 2.763 kg. (3,41%) mniejszej wł. i 3.402 kg. (3,2%) — większej wł., oraz w woj. wileńskiem 1.497 kg. (3.97%) w mniejszych gospodarstwach i 2.166 kg. (3.74%) — w większych.

Polityka handlowa.

Zakaz przywozu nawozów azotowych.

W Dzien. Ustaw Nr. 62 z dnia 22 lipca ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów zakazujące przywóz następujących nawozów azotowych: azotanu amonu, siarczanu amonu, saletry chilijskiej, azotanu sodu, saletry wapniowej, azotniaku oraz mieszanin wyżej wymienionych nawozów również z innemi ciałami.

Towary powyższe mogą być przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwolnione od zakazu przywozu w poszczególnych wypadkach.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dnia 22 lipca i obowiązuje aż do odwołania.

Standaryzacja jaj.

W Dzienniku Ustaw Nr. 62 z dnia 22 lipca ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, a wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa w sprawie uregulowania wywozu kurzych jaj zagranicę.

Rozporządzenie powyższe wprowadza nowe przepisy: rejestracji przedsiębiorstw, o kwalifikacjach przedsiębiorstw eksportowych, sortowaniu jaj, przygotowaniu jaj do wysyłki i nadzorze.

Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie dnia 12 sierpnia rb. a jednocześnie tracą moc analogiczne rozporządzenia z dnia 13 listopada 1928 r. (Dz. U. 1929 Nr. 1) z dnia 9 kwietnia 1930 r. (Dz. U. Nr. 44) oraz obwieszczenie z dnia 12 lipca 1930 r. (Dz. U. Nr. 58).

Wywóz zbóż za zwrotem ceł.

W okresie od 1 sierpnia 1930 r. do 31 maja 1931 r. wywieziono za zwrotem ceł: 214.847,5 tonny żyta (w tem PZPZ — 103.737 tonny); Jęczmienia 121.352,5 tonny (PZPZ 6.177 tonny); Pszenicy 36.610 tonn (PZPZ — 6.218,5 tonny); Mąki szlachetnej 52.325 tonn (PZPZ — 6.143 tonn); Mąki poślednej 27.886,5 tonn (PZPZ — 6.802 tonn); Słodu 1.508 tonn; Kaszy jęczmiennej 135 tonn.

Eksport raków.

Niedawno powstały Polski Związek Hodowców i Eksporterów Raków tłumaczy ostatnie zmniejszenie się wywozu raków zagranicę trudnościami przedewszystkiem natury wewnętrznej. Z nich na pierwszy plan wysuwa się niezwykle ostra i nieuczciwa konkurencja agentów niemieckich firm importujących raki, które oddawna zwróciły uwagę na Polskę jako na jedyny kraj posiadający stosunkowo mało wyniszczony okresem wojny rakostan. Firmy niemieckie, prowadząc oddawna świadomą celu akcję mającą na uwadze opanowanie całego naszego eksportu raków, zwłaszcza z powodu wycofania się Rosji z rynków europejskich, przystąpiły ostatnio do opanowania skupu raków na naszym rynku z całkowitem pominięciem usług naszych samodzielnych eksporterów. Akcja ta ma za zadanie odcięcie naszego czynnego eksportu od zachodnio-europejskich rynków konsumcyjnych, na które od kilku lat firmy polskie z powodzeniem wywożą raki. Wyżej naszkicowana sytuacja stawia nasze przedsiębiorstwa eksportowe w niezmiernie trudnem położeniu. Poza konkurencją Niemiec, na europejskich rynkach zbytu współzawodnictwo w kraju przy zakupie z firmami niemieckiemi jest wprost niemożliwe do przezwyciężenia. Firmy bowiem niemieckie dysponujące dużemi kapitałami obrotowemi, działając pozatem na rynku polskim przez swych agentów nigdzie nierejestrowanych, nie ponoszą żadnych normalnych obciążeń z tytułu przypadających podatków, — pracują w ten sposób w znacznie lepszem położeniu od samodzielnych polskich eksporterów. Wykorzystywanym jest zwłaszcza moment opłacania przez samodzielnych eksporterów podatku przemysłowego, od którego eksport raków nie jest dotąd zwolniony.

Poza wyżej omówioną przeszkodą wywóz raków przechodzi również przesilenie z racji niezwykle wielkiego spadku cen na rynkach zbytu. Spadek ten tłumaczyć należy, poza momentem walki konkurencyjnej, również zmniejszeniem się popytu naskutek pauperyzacji dotychczasowych konsumentów oraz nieracjonalną i niezorganizowaną dotychczas akcją sprzedaży raków.

Racjonalizacja eksportu ziemniaków-sadzeniaków.

W bieżącym tygodniu odbyła się na terenie Państwowego Instytutu Eksportowego konferencja z udzia-

łem zainteresowanych Ministerstw, instytucyj nasiennych i fitopatologicznych, samorządu rolniczego oraz zorganizowanego handlu ziemniakami.

Przedmiotem obrad tej konferencji była sprawa ustalenia jednolitego typu zaświadczeń dla kwalifikowanych ziemniaków-sadzeniaków, przeznaczonych na eksport, celem zabezpieczenia z jednej strony odbiorców zagranicznych pod względem jakości produktu, z drugiej zaś zabezpieczenia tutejszych zorganizowanych dostawców przed nielojalną konkurencją niesolidnych pośredników.

Zaświadczenia kwalifikacyjne, według niżej podanego wzoru będą drukowane w trzech językach (polskim, francuskim i niemieckim) i załączane do plombowanych worków, bądź wagonów:

Polska Nr. . . . .
Ziemniaki-sadzeniaki kwalifikowane

— — — — — — — —

Upoważniona przez Ministerstwo Rolnictwa . . . . .
Izba Rolnicza w . . . . . . zaświadcza, że ziemniaki-sadzeniaki:

a) pakowane w workach,
b) załadowane luzem w wagonie Nr. . . . . .
i zaplombowane znakiem . . . .

zostały wyprodukowane przez członka . . . . . .
. . . . i zbadane przez . . . .
Izbę Rolniczą w . . . . . . na zdrowotność i czystość odmianową i jako odpowiadające normom ustalonym dla sadzeniaków-eksportowych, przez Centralną Sekcję dla Spraw Nasiennictwa i Centralną Państwową Instytucję Fitopatologiczną (Państw. Inst. Gosp. Wiejsk. w Bydgoszczy) dnia 18 kwietnia 1931 r. — zostały uznane jako materjał eksportowy.

Pieczęć. Pełnomocnik
————————— (Izby Rolniczej).

Wzór drugostronego zaświadczenia
jest zatwierdzony przez Ministerstwo
Rolnictwa pismem z dnia . . . .

Podatki.

Podatek budynkowy, a opłata drogowa.

Ustawa z 22 września 1922 o ulgach dla nowowznoszonych budowli zwalnia, jak wiadomo, takie budowle na okres 15 lat od podatku od nieruchomości i od podatków budynkowych tak na rzecz Państwa, jak samorządów. Ustawa zaś z 10 grudnia 1920 o opłatach drogowych przewiduje, jak również wiadomo, opłatę drogową, procentowo określoną w stosunku do podatku od nieruchomości, względnie do podatków budynkowych państwowych lub samorządowych.

Z zestawienia przepisów tych dwóch ustaw wynikają między władzami, uprawnionemi do poboru podatków od nieruchomości, względnie budynkowych, a właścicielami nowowznoszonych budowli nieporozumienia na tle obowiązku uiszczania opłaty drogowej z tytułu nowowzniesionej budowli, wyrażające się w tem, że władze reprezentują stanowisko, że zwolnienie od podatku od nieruchomości, względnie od podatków budynkowych nowowznoszonych budowli nie rozciąga się na opłatę drogową, właścicieli zaś nowowzniesionych budowli uważają, że zwolnieniem objęte być mają także opłaty drogowe.

Spór ten między władzami, a właścicielami nowowzniesionych budowli rozstrzygnął N. T. A. w wyroku, wydanym na skutek skargi przeciw Województwu Warszawskiemu wzgl. Wydziałowi Powiatowemu w Warszawie, który na właściciela nowowzniesionego budynku w Falenicy nałożył opłatę drogową w wysokości 50 proc. idealnego państwowego podatku od nieruchomości, mimo iż ten budynek na zasadzie wyżej powołanej ustawy jest zwolniony od tego podatku. Wyrok N. T. A. akceptuje stanowisko władzy samorządowej i Województwa. W uzasadnieniu tego wyroku, w którem N. T. A., powołując się na swój wyrok z dnia 18 lutego 1925, stwierdza odmienność pojęć podatków i opłat czytamy następujące wywody, przemawiające za obowiązkiem opłaty drogowej, mimo zwolnienia od podatku od nieruchomości i mimo, iż opłata drogowa w wysokości wymiaru oparta ma być na podatku od nieruchomości.

Podatki komunalne od budynków — powiada N. T. A. — pobierane są na podstawie art. 2 i 6 ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Art. 6 tej ustawy głosi, iż „przepisy ustawy z 22 września 1922 o ulgach dla nowowznoszonych budowli utrzymane są dalej w mocy". O jakich to ulgach mówi ostatnio wspomniana ustawa? Mówi tylko o ulgach w zastosowaniu do podatku budynkowego. Art. 1 tej ustawy, który te ulgi przewiduje, jest z charakteru swego artykułem wyjątkowym. Jako taki nie może ulegać rozszerzającej wykładni. Z tego wynika, że nie można go odnosić do opłaty drogowej od budynków, która wszak byłaby rozszerzeniem zakresu podatku budynkowego.

Stanowisko skargi, że ulga wspomniana dla nowowznoszonych budowli obejmować winna wszelkie bez wyjątku podatki i opłaty, które znajdują się w jakiejkolwiek zależności lub w związku z powinnościami świadczeń od budynków, jest sprzeczne z ogólnem stanem przepisów ustawodawczych i w tym zakresie, które gdy chodzi o zwolnienie nowowznoszonych budowli od pewnych określonych świadczeń na rzecz Państwa lub samorządu, to specjalnie postanawiają i normują, jak n. p. przepis art. 2 tej samej ustawy o ulgach z 22 września 1922, który przewiduje i normuje zwolnienie od opłat za przeniesienie własności nowej budowli, lub postanowienie art. 33 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 kwietnia 1927, które przyznaje na okres 10 lat zwolnienie dochodów z nowowzniesionych budowli od podatku dochodowego.

W myśl tych wywodów N. T. A. ustalił następującą zasadę prawną:

„Ulgi z art. 1 ustawy z dnia 22 września 1922 (Dz. Ust. poz. 786) o ulgach dla nowowznoszonych budowli nie obejmują opłat drogowych, przewidzianych w art. 19 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 (poz. 32 Dz. Ust. z r. 1921) o budowie i utrzymaniu dróg publicznych". (Wyrok N. T. A. z 8 czerwca 1931 L. rej. 2986/29).

Obrót podatkowy w młynach.

N. T. A. zajmował się rozstrzygnięciem kwestji, co winno stanowić podstawę wymiaru podatku od obrotu, dokonywanego przez młyny, jeżeli młyny w zamian za zboże, przywiezione do nich do przemiału, wydają mąkę z własnych zapasów, biorąc jako wynagrodzenie za przemiał tylko pewną miarkę zboża. N. T. A. miał sposobność tę kwestję rozstrzygnąć pod kątem widzenia obrotu w dwojakiego typu młynach, mianowicie w młynach t. zw. gospodarczo-zarobkowych, które wydają mąkę za zboże z własnych zapasów, ale z zapasów uzyskanych tylko ze zboża, płaconego nie tytułem wynagrodzenia za przemiał, i w młynach gospodarczo-handlowych, o charakterze mieszanym, które oboko tranzakcji sprzedaży produktów mącznych z zakupionego na własny rachunek zboża, dokonują w swoim częściowym charakterze młyna gospodarczo-zarobkowego, zupełnie taksamo, jak młyny wyłącznie gospodarcze (zarobkowe), tranzakcji na tych zasadach, że za zboże, przywiezione do przemiału wydają gotowe produkty mączne z własnych zapasów, ale tylko uzyskanych ze zboża, dostarczonego do przemiału, nie zaś ze zboża w tym celu zakupionego, za pobraniem wynagrodzenia za przemiał. Dla tego rodzaju tranzakcji produktów mącznych za zboże, bez względu na rodzaj młyna, N. T. A. uznał za legalną stopę podatkową według art. 5 p. 8 ustawy o podatku obrotowym, to znaczy przyjęcie za podstawę podatkową wartość zboża, uzyskaną tytułem wynagrodzenia za przemiał.

W wypadku niedawno rozsądzonym, N. T. A. miał znowu sposobność ustalić pogląd prawny na legalność podstawy podatkowej od obrotu młynów drugiej kategorji, mianowicie młynów gospodarczo-handlowych, jeżeli wydają mąkę i produkty mączne za zboże, ale mąkę uzyskaną z zakupionego na własny rachunek zboża, a nie z dostarczonego do przemiału. W tym wypadku, co zresztą już wynika z wyroku N. T. A. w wypadkach, powyżej określonych, N. T. A. orzekł, że jeżeli młyny handlowe obok normalnych tranzakcji sprzedaży produktów mącznych, uzyskanych z zakupionego na własny rachunek zboża, w pieniądzu, pozbywają również tego rodzaju produkty mączne w formie wymiany za zboże, przyczem za podstawę kalkulacji wchodzą w rachubę ceny z jednej strony zboża, a z drugiej strony mąki, istniejące na rynku zbożowym, — w takim wypadku wymiar podatku może być uskutczniony tylko na podstawie art. 5 p. 7 ustawy o podatku obrotowym, albowiem w tych tranzakcjach wymiary, podobnie jak w tranzakcjach sprzedaży za pieniądze (zawsze naturalnie o ile młyny operują produktami z zakupionego na własny rachunek zboża), wypada z kalkulacji zupełnie czynnik wynagrodzenia za przemiał, skoro wolą stron nie jest w nich skierowana na czynność przemiału, a wyłącznie tylko na nabycie względnie pozbycie mąki za zboże. Są to zatem tranzakcje, niczem zasadniczo się nie różniące od transakcji sprzedaży za pieniądze i dlatego obrót z tych transakcji winien być obliczony według pełnej wartości wymienionego za mąkę zboża, a nie według wartości wynagrodzenia za przemiał (Orzecz. N. T. A. z 26 czerwca 1931 L. rej. 2819/29).

Zagadnienia agrarne.

Zwrot gruntu zajętego na cele górnicze.

Bardzo ważne orzeczenie wydał N. T. A. w sprawie wywłaszczenia gruntów, leżących w gminach, w których sąsiedztwie lub w których samych znajdują się tereny górnicze.

Przedsiębiorstwa górnicze, bardzo często korzystają z przysługującego im przywileju zajmowania przymusowego gruntów obcych właścicieli, które uznają za potrzebne bądź do natychmiastowego, bądź do przyszłego wykorzystywania możliwości eksploatacyjno-górniczych. Dość często także się zdarza, że grunta zajęte przymusowo na przyszłe możliwości rozwojowe górnictwa, przez długi szereg lat nie są oddawane przez zajmujące przedsiębiorstwo przeznaczeniu, dla którego zostały zajęte, co więcej, nawet bywają przez to przedsiębiorstwo użytkowane w celach i formach, nic wspólnego z górnictwem nie mających, — li tylko dlatego, bo warunki techniczne, czy ekonomiczne dotyczącego przedsiębiorstwa górniczego, nie pozwalają na zrealizowanie celu, dla którego grunta zostały zajęte.

Czy właściciel gruntu, zajętego w podobnych warunkach, ma prawo żądania zwrotu swego gruntu, czy też musi czekać, dopóki przedsiębiorstwo samo nie orzeknie, że gruntu nie potrzebuje, czy nie będzie potrzebować, i gotowe jest go zwrócić? Oto pytanie, które N. T. A. we wspomnianem na wstępie orzeczeniu miał rozstrzygnąć, ponieważ władze administracyjne górnicze stały na stanowisku, że aczkolwiek potrzeba, dla której odnośny grunt początkowo został zajęty na cele górnicze, w danej chwili aktualną nie jest, a conajwyżej aktualną stać się może w niedającym się bliżej określić czasokresie, to jednak władze te w zakresie swojej kompetencji nie są uprawnione do uchylenia wydanego raz orzeczenia o zajęciu gruntu, które stało się prawomocne i przyznania w ten sposób zwrotu gruntu jego pierwotnemu właścicielowi.

N. T. A. pytanie rozstrzygnął, uznając stanowisko pozwanej władzy administracyjnej za błędne. N. T. A. przyznaje, że przepis art. 54 ustawy górniczej (Zbiór praw rosyjskich — tom VII — wydanie z 1912 r.), w związku z postanowieniami art. 497 i 499 tejże ustawy, mówiącej o obowiązku zwrotu gruntu, zajętego na cele górnicze, odnosi się wprawdzie do normalnych przypadków, w których grunt zajęty był faktycznie użytkowany w celach górniczych, a z biegiem czasu stał się już dla tych celów niepotrzebny, — to jednak przepis ten winien znaleść oczywiście analogiczne zastosowanie i w tych wypadkach, gdy grunt, zajęty swego czasu jako potrzebny na cele górnicze, w celach tych użytkowany wogóle nie był. Że orzeczenie władzy górniczej stwierdzające potrzebę czasowego zajęcia gruntu na cele górnicze — powiada dalej N. T. A. — stało się prawomocne, nie stoi bynajmniej na przeszkodzie tejże władzy do stwierdzenia, że potrzeba ta ustała, gdy w biegu czasu realizowaną nie była i że w konsekwencji tego należy się zwrot gruntu. Władza ta powinna nawet, gdy w orzeczeniu, zarządzającem za-

jęcie gruntu, nie był zakreślony zgóry termin końcowy zajęcia, na żądanie strony, w miarę zachodzących okoliczności, wydać nowe orzeczenie, stwierdzające zakończenie czasokresu zajęcia, stosownie do tych zachodzących okoliczności, czyli uchylające zajęcie i ustanawiające konsekwencje z art. 511 ustawy górniczej, to jest zwrot ziemi w pierwotnym stanie lub z opłatą wynagrodzenia, odpowiadającego dawnej jej wartości.

Dopiero bowiem na podstawie tego drugiego orzeczenia, po uzyskaniu prawomocności, powstaje dla strony zainteresowanej tytuł prawny do wystąpienia o zwrot gruntu we właściwej drodze prawa, o ileby, mimo orzeczenia władzy górniczej nastąpiła odmowa zwrotu.

Władza górnicza jest zatem w zakresie swojej kompetencji nietylko uprawniona, ale zobowiązana do ustalenia powinności zwrotu gruntu, zajętego na cele górnicze, o ile dla tych celów z biegiem czasu nie jest użytkowany. (Orzecz. N. T. A. z 12 czerwca 1931 L. rej. 5471/30).

Zagadnienia socjalne.

Urlop a wypowiedzenie pracy.

Sąd Najwyższy (w sprawie Nr. I. C. 157/31) rozważał ważną ze stanowiska praktyki życia codziennego kwestję, czy dopuszczalne jest, aby pracodawca udzielił pracownikowi należny temu ostatniemu urlop w okresie wypowiedzenia, jeżeli uprzednio wymówił pracownikowi posadę?

W wypadku konkretnym, który stał się przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego, stan faktyczny był taki, że pracodawca wypowiedział pracownikowi pracę w dniu 28 lutego, a więc okres wypowiedzenia upływał z dniem (3 miesiące dla pracownika umysłowego), równocześnie udzielając mu urlop właśnie na miesiąc maj, t. j. na ostatni miesiąc okresu wypowiedzenia.

W tym stanie rzeczy pracownik wystąpił do sądu pracy o zasądzenie od pracodawcy wynagrodzenia za urlop w wysokości jednomiesięcznej płacy. Sąd pracy powództwo zasądził, ale sąd okręgowy z apelacji pozwanego pracodawcy powództwo pracownika oddalił, wychodząc z założenia, że przyznanie pracownikowi urlopu nawet w okresie wypowiedzenie wyczerpuje wszelkie jego w tej mierze uprawnienia.

Sąd Najwyższy stanowiska tego jednakże nie podzielił i zaskarżony wyrok uchylił, odpowiadając tem samem negatywnie na sformułowane powyżej pytanie. Sąd Najwyższy orzeczenie swe uzasadnił, jak następuje:

Stosownie do art. 1 ustawy o urlopach każdy pracownik, który, wskutek przepracowania w zakładzie pracy oznaczonego w ustawie okresu czasu, uzyskał już prawo do urlopu (a przez to i do wynagrodzenia za czas urlopu) w każdym roku kalendarzowym z początkiem roku, może utracić rzeczone uprawnienia w razie rozwiązania umowy o pracę jedynie wtedy, gdy sam rozwiązał umowę lub też jeżeli pracodawca rozwiązał ją z powodów, uprawniających do zerwania umowy bez wypowiedzenia. Wszelkie inne wypadki rozwiązania umowy bez wypowiedzenia. Wszelkie inne wypadki rozwiązania umowy o pracę pozostają bez wpływu na prawo do urlopu, nabyte przez pracownika.

Stosownie do właściwych postanowień rozporządzeń o umowach o pracę (pracowników umysłowych i robotników) rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę bez ważnej przyczyny i bez zachowania obowiązkowego okresu wypowiedzenia nadaje pracownikowi prawo żądania pełnego wynagrodzenia za okres wypowiedzenia (3 miesiące dla pracowników umysłowych i 2 tygodnie dla robotników). Przeto w razie rozwiązania w ten sposób umowy o pracę przed wykorzystaniem w danym roku przez pracownika należnego mu urlopu, służą temuż pracownikowi współrzędnie dwa zupełnie samodzielne i na odrębnych tytułach oparte uprawnienia do odpowiednich kwot wynagrodzenia.

Położenie pracownika nie może więc być gorsze w razie wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę z zachowaniem terminu ustawowego, zwłaszcza gdy taki tryb rozwiązania umowy z samej natury już stawia pracowników w warunkach mniej korzystnych, gdyż utrzymuje dlań obowiązek pracy przez cały okres wypowiedzenia i uzależnia wypłatę mu za ten czas wynagrodzenia od należytego wykonywania przezeń rzeczonej pracy. Takie wypowiedzenie zatem nie może pod żadnym względem uchybiać możności wykorzystania przez pracownika jego uprawnień urlopowych niezależnie od dokonanego wypowiedzenia, a więc poza okresem wypowiedzenia. Odmienny stan rzeczy mógłby skutecznie nastąpić jedynie za zgodą pracownika.

Taką właśnie myśl prawa potwierdzają przepisy, wzbraniające pracodawcy wypowiadanie umowy o pracę podczas trwania urlopu, a świadczące o trosce ustawodawcy o zapewnienie pracownikom należytego wykorzystania wypoczynku urlopowego.

Za taką wykładnią przemawia również, zdaniem Sądu Najwyższego, wzgląd, iż w razie przeciwnym uległoby ponadto pomniejszeniu prawo pracowników umysłowych do otrzymania w okresie wypowiedzenia określonej ilości dni, wolnych od pracy, w celu szukania nowej posady, szczególnie zaś mogłyby być zagrożone uprawnienia urlopowe robotników, które co do czasu trwania mogą nawet przekraczać okres wypowiedzenia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że kumulacja należnego zwolnionemu pracownikowi urlopu z okresem wypowiedzenia umowy o pracę jest bez zgody pracownika niedopuszczalne.

Sąd Najwyższy zaznaczył przytem, że nie jest to równoznaczne ani z przesunięciem urlopu, ani z przedłużeniem czy to okresu trwania umowy, czy też okresu wypowiedzenia, a sprowadza się jedynie do obowiązku pracodawcy wypłacenia pracownikowi wynagrodzenia za czas urlopu ponad należności, przypadające temuż pracownikowi z mocy właściwych przepisów o umowie o pracę.

Natomiast, jak dodał Sąd Najwyższy, dla rozstrzygnięcia zaznaczonej kwestji jest rzeczą całkowicie obojętną, czy wyznaczenie urlopu nastąpiło przed czy po wypowiedzeniu umowy o pracę, jako też czy ze strony pracodawcy było czy nie było rozmyślne dążenie do pozbawienia pracownika należnego urlopu.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Tekst do konwersji międzynarodowej o przewozie towarów kolejami ogłoszono w D. U. R. P. Nr. 58 poz. 475.

Układ między Polską a Niemcami w sprawie rybołówstwa na bieżących i stojących wodach granicznych podano w D. U. R. P. Nr. 59 (poz. 476).

Przepisy o scalaniu gruntów zmienia rozp. Min. Ref. Roln. i Min. Sprawiedl. z dnia 30 maja 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 60, poz. 485).

Czas ochronny dla rysi normuje rozp. Min. Roln. z dnia 23 czerwca 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 60, poz. 487).

Nadzór nad buhajami w niektórych powiatach wprowadza rozp. Min. Roln. z dnia 16 czerwca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 488).

Okręgi hodowlane ustala rozp. Min. Roln. z dnia 16 czerwca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 489).

Taryfę celną częściowo zmienia rozp. Min. Sk., Przem. i Handl. oraz Roln. z dnia 22 czerwca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 495).

Traktat handlowy między Polską a Chinami ogłoszono w Dz. U. R. P. Nr. 62, (poz. 499).

Przywozu nawozów azotowych zakazuje rozp. Rady Min. z dnia 21 lipca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 501).

Wywóz jaj normuje rozp. Min. Prz. i H. z dnia 16 czerwca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 503).

Taryfę celną zmienia rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. z dnia 2 lipca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 507).

Właściwość urzędów ziemskich ustala rozp. Min. Ref. Roln. z dnia 7 lipca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 508).

Kronika zagraniczna

Anglja.

Znakowanie mieszanego masła.

Wdniu 20 czerwca rb. ogłoszona została opinja Komisji dla spraw znakowania odnośnie do znakowania mieszanego masła importowanego i krajowego. Według nowych przepisów w następujący sposób ma być dokonywane znakowanie masła mieszanego: a) „Empire" jeśli w skład mieszanego masła wchodzi masło pochodzące z dominjów brytyjskich, b) „Foreign" jeśli wchodzi masło pochodzenia niebrytyjskiego, c) „Partly Empire & Partly Foreign", jeśli mieszanina zawiera zarówno masło pochodzenia brytyjskiego, jak i zagranicznego, d) „Partly Empire", jeśli mieszanina składa się w części z masła tubylczego i w części z masła z dominjów brytyjskich, e) „Partly Foreign" jeśli mieszanina obok brytyjskich posiada masło pochodzenia zagranicznego. W końcu dozwolone będzie zastosowanie „Including imported butter", jeśli obok masła tubylczego, mieszanina będzie zawierać masło z dominjów bryt. i z zagranicy. Zamiast, lub obok słowa „Empire" albo „Empire oder Foreign" dozwolone będzie w każdym wypadku umieszczenie znaku kraju, z którego dane masło pochodzi. Przepisy te odnoszą się zarówno do masła w sprzedaży hurtowej, jak i detalicznej.

Austrja.

Podwyżka stawek celnych.

Parlament postanowił wprowadzić w życie z dniem 1 lipca 1931 r. podwyżkę ceł i dodatkowe oclenie istniejących zapasów zboża i mąki. Do cła na pszenicą, półfabrykaty przemiałowe, orkisz, zboże i jęczmień w wysokości 6 kor. zł. za 1 q. dochodzi cło dodatkowe w wysokości 4 kor. zł.; tym sposobem podwyższa się cło na zboże do 10 kor. na 1 q. Odnośnie do owsa i jęczmienia pastewnego cło pozostaje bez zmiany. Cło na mąkę łącznie z cłem dodatkowem wynosi 23,5 kor. zł. za 1 q. Dodatkowemu ocleniu podlegają wszystkie zapasy pszenicy, orkiszu, żyta i jęczmienia spółek rolniczych w wysokości 2,5 szyl. za 1 q, a zapasy mąki pszennej, grysiku pszennego i mąki żytniej w wysokości 6 szyl. za 1 q.

Również z dn. 1. 7. 31. weszło w życie prowizorjum z Węgrami i Jugosławją. Dla zboża obowiązuje cło autonomiczne (10 kor. od 1 q); dla mąki i innych przemiałowych produktów pszenicy i żyta obowiązuje nowa stawka traktatowa w formie dodatku do istniejącej stawki celnej w wysokości 3,5 kor. zł.

Czechosłowacja.

Polsko-czechosłowacka taryfa przeładunkowa.

Od dnia 1 lipca r. b. obowiązuje nowa polsko-czechosłowacka wyjątkowa taryfa przeładunkowa do i od portów na Dunaju w Bratislawie i Komarnie, opracowana specjalnie dla transportów eksportowanych z Polski i przeznaczonych do dalszego przewozu Dunajem do Jugosławji, Bułgarji i Rumunji oraz dla towarów importowanych z tych krajów do Polski.

Towary, przeznaczone na eksport z Polski, a mające prawo korzystać z powyższej zniżki, są między innemi następujące: nasiona buraków cukrowych, wełna, skóry surowe, tłuszcze i ryby.

Dopłaty do ceł od zboża i nierogacizny.

Od 9 lipca dopłaty do ceł ustalono w następującej wysokości. Dla pszenicy 25 (bez zmiany), dla żyta zniżono z 30 do 19, dla jęczmienia podwyższono z 19 do 23, dla mąki zniżono z 51 do 41 K. c. za 100 klg. Dla owsa dopłata została skasowana. Dla świń od 10 lipca ustalono dopłatę 337 K. c. zamiast dotychczasowej 328 K. c.

Traktat handlowy z Jugosławją.

Na mocy nowego traktatu z Jugosławją z dn. 30-go marca 1931 r. w taryfie czechosłowackiej przewidziane są ulgi dla następujących pozycji: świeże owoce, śliwki, owoce przyprawione, pomidory, rośliny suszone,

drób, ryby słodkowodne, pęcherze i kiszki, spirytualja, salami, ser trapistów, konserwy mięsne.

Zaś w taryfie jugosłowiańskiej obowiązują następujące zniżki: strączkowo i jarzyny, ogórki kiszone 12,50 zł. din. za 100 kg.; buraki cukrowe i cykorja, cykorja suszona 5 zł. din.; piwo w beczkach 30, w butelkach 40; konserwy, ogórki w konserwach o wadze ponad 5 kg. 40.

Estonja.

Wystawa spożywcza w Tallinie.

Między 12 i 16 września rb. odbędzie się w Tallinie wystawa spożywcza, na której mogą być wystawione produkty spożywcze i wszelkie utensylja, które służą do wyrobu tych produktów lub mają z tem związek.

Zapewniony jest udział Wołyńskiego Banku Chmielarskiego w Dubnie, którego chmiel zaczyna zdobywać tamtejszy rynek, również Bank Cukrownictwa zawiadomił swego przedstawiciela o wzięciu udziału, ewentualnie łuszczarnia ryżu weźmie w niej udział.

Mogłyby mieć widoki powodzenia wszelkie towary przemysłowe służące do wyrobu środków spożywczych, jak naczynia mleczarskie, jajczarskie, dla rzeźni, do wyrobu konserw i t. p.

Pozatem nasze gospodarstwa nasienne powinny byłyby wziąć udział w tej wystawie, gdyż Estonja sprowadza nasiona z zagranicy. Firmy pragnące wziąć udział w wystawie zechcą porozumieć się z Tow. „Näitus" — Tallinn, V. Viru 12, które organizuje wystawę, względnie z p. S. Fraenklem, który — jako przedstawiciel paru firm polskich — zajmie się rozmieszczeniem eksponatów (cukier ryż, chmiel).

Francja.

Projekt znakowania artykułów rolniczych.

Świeżo wniesione do Izby Deputowanych projekty ustaw: 1) Projekt de loi tendant à instutuer une marque nationale des produits agricoles (CH. des Dép. N 5031) i 2) Projekt de loi tendant à rendre applicable aux produits comestibles, aux produits agricoles et aux produits industriels d'origine agricole et forestière, les dispositions de la loi du 11 juillet 1906 (Ch. des Dép. N 5032), dążą do wprowadzenia znakowania: pierwszy artykułów rolniczych francuskich przeznaczonych na eksport, drugi — importowanych do francji artykułów rolniczych i przemysłowo-rolnych.

Cele obu projektów ustaw są odmienne: pierwszy pragnie zracjonalizować i ułatwić zbyt artykułów rolnictwa francuskiego, ze szczegółowem uwzględnieniem eksportu ich na rynki zagraniczne, drugi — utrudnić szkodliwą konkurencję produktów obcych na rynkach rodzimych. Oba projekty mają charakter ramowy; ustalają one jedynie zasady, pozostawiając konkretne zastosowanie ich późniejszym rozporządzeniom wykonawczym.

Pierwszy ze wspomnianych projektów ustaw wprowadza dla francuskich artykułów rolniczych markę narodową, gwarantującą ich pochodzenie, jakość, właściwości (conditionnement). Marka ta może być stosowana fakultatywnie. Do ubiegania się o nią uprawnione są organizacje zawodowe producentów lub eksportowe, posiadające własne marki zatwierdzone przez władzę. Może być im przyznane prawo — w razie przychylnej co do tego opinji Izby Rolniczej danego departamentu — dodawania do nich marki narodowej na samych produktach i na opakowaniach, pakach itd., zawierających te produkty.

Dla poparcia racjonalizacji zbytu artykułów rolniczych i zapewnienia kontroli użytkowania marki narodowej, projekt przewiduje ustanowienie specjalnej taksy w stosunku 1,5 pro mille ad valorem, obciążającej przywożone z zagranicy i wywożone poza granice państwa artykuły rolnicze i spożywcze. Sumy osiągnięte z tych opłat użytkowane będą: 1) jako pożyczki zwrotne lub subsydja na poparcie działalności organizacyj zawodowych lub Izb Rolniczych w dziedzinie organizacji handlu i repartycji produktów rolniczych i 2) na pokrycie wszelkiego rodzaju kosztów związanych z kontrolą marki. Kontrola ta ma być uskuteczniona przez specjalną komisję, której skład i uprawnienia określi dekret Ministrów Rolnictwa i Budżetu. Przyznana marka narodowa może być cofnięta przez Ministra Rolnictwa po zasięgnięciu opinji wspomnianej komisji.

Dekrety kontrasygnowane przez ministrów Rolnictwa, Handlu i Przemysłu oraz Budżetu, określić mają warunki stosowania ustawy, w szczególności regulamin agentów kontrolujących znakowanie, oraz listę artykułów rolnych i spożywczych podlegających opłacie w stosunku 1,5 pro mile ad valorem.

Przewidziane w projekcie ustawy niniejszej subwencje i pożyczki zwrotne mają na celu skłonienie rolników do ściślejszego organizowania się w celu przedsięwzięcia łącznej akcji standaryzacyjnej. Inicjatywa w tym kierunku odczuwana jest oddawna, szczególnie w dziedzinie zracjonalizowania handlu owocami i nowaljami oraz artykułami przetwórstwa mleczarskiego.

Projekt drugiej ustawy (N 5032) dąży do rozszerzenia zarządzeń ustawy z dnia 11 lipca 1906 roku na produkty spożywcze, świeże, suszone i konserwowane, artykuły rolnicze oraz przemysłowo-rolne i przemysłowo-leśne, przywożone do Francji, przewożone tranzytem oraz dopuszczane na składy wolnocłowe oraz do obiegu towarowego wewnątrz kraju.

Łotwa.

Podwyżka stawek celnych.

Rząd łotewski przedłożył parlamentowi do rozpatrzenia projekt ustawy o podwyżce cła. Projekt ten przewiduje podwyżkę na następujące towary: jęczmień i owies z 3 na 12 sant. za 1 q.; cło na groch i ryż w niewielkim stopniu zostanie podwyższone; grysik z 25 na 40 sant. za 1 q.; mąka kartoflana z 40 na 60 sant.; jaja z 14 na 40 sant. za 1 kg.; znacznie ma być podwyższone cło na świeże owoce, między innemi przewidziana jest zwyżka na leśne i polne jagody w wysokości 10 sant. na 1 kg.; mięso i słonina z 20 na 60 sant. za 1 kg. Cło na zwierzęta żywe ma być o 100 proc. podwyższone.

Niemcy.

Umowa handlowa z Rumunją.

Dn. 27 czerwca rb. został podpisany w Genewie traktat handlowy niemiecko-rumuński. W traktacie tym Niemcy przyznały Rumunji cła preferencyjne dla jęczmienia (zniżka z 50 mk. na 25 mk.) i kukurydzy (z 25 mk. na 10 mk. od 100 kg.). Zanaczyć należy, że Niemcy nie przyjęły żadnego zobowiązania co do za-

kupu w Rumunji kukurydzy przez niemiecki monopol przywozu kukurydzy. Z ceł preferencyjnych będzie korzystała tylko Rumunja, a zatem Niemcy muszą uzyskać zgodę państw traktatowych na wyłączenie tych ceł z pod działania klauzuli największego uprzywilejowania.

Omawiany traktat jest pierwszym traktatem niemieckim z cłami preferencyjnego. W przygotowaniu znajdują się dalsze: z Węgrami i Jugosławją.

Poza tem podpisano konwencję weterynaryjną.

Rumunja.

Premje eksportowe.

Rząd przedstawił parlamentowi do rozpatrzenia nową ustawę o wprowadzeniu premji eksportowej na pszenicę i mąkę. Wysokość premji ma wynosić 10 tys. lei od wagonu; ponieważ Rumunja eksportuje rocznie ok. 30 tys. wagonów pszenicy i mąki, przeto fundusz premjowy przedstawiałby globalną sumę ok. 300 miljonów lei. Na pokrycie tej sumy ma być wprowadzoną dopłata do chleba w postaci nalepek, która da sumę powyżej 300 milj. lei, gdyż roczna konsumcja chleba wewnątrz kraju zużywa ok. 150 tys. wagonów mąki.

Szwecja.

Zakaz przywozu raków.

W rządowych sferach rolniczych powstał projekt wprowadzenia zakazu przywozu raków w czasie ochronnym. Zakaz ten obowiązywałby w czasie od 1 listopada do 7 sierpnia, po uprzedniem ustaleniu tego czasu ochronnego we wszystkich prowincjach Szwecji. Ponadto ma być wprowadzony w kraju zakaz połowu raków, nieposiadających długości 9 cm.

Monopol zbożowy.

Rozporządzeniem z dn. 29 maja 1931 r. zatwierdzony przez parlament projekt monopolu zbożowego wszedł w życie z dn. 1 czerwca 1931 r. W związku z powyższem ministerstwo rolnictwa wysłało okólnik do Generalnej Dyrekcji Ceł, w którym donosi, że prawo zmonopolizowanego importu zboża przeszło w ręce szwedzkiego Związku Zbożowego. Powyższy okólnik obejmuje również przepisy dotyczące naznaczania cen i gatunkowania pszenicy i żyta, klasyfikacji jarej pszenicy, jak również inne ogólne przepisy.

Stosowne do powyższych przepisów Państwowy Związek Zbożowy będzie zakupywał wszelkie ilości zboża ze zbiorów 1930 r. Za zboża chlebowe, najwyższego gatunku, loco młyn nadbrzeżny, w czasie od 15—31 lipca 1931 r. płacone będą następujące ceny: 20,50 kor. za pszenicę i 17,50 kor. za żyto za 100 kg. Związek posiada specjalne formularze dla ofert na sprzedaż zboża, które winy być wypełnione do 15 czerwca 1931 r.

Wydawnictwa nadesłane

Stanisław Wojciechowski. „Organizacja zbytu produktów rolnych" str. 189. Nakład Spółdzielczego Instytutu Naukowego. Książka powyższa jest zbiorem wykładów prof. S. Wojciechowskiego na kursie agronomji społecznej w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, a została opracowana na podstawie źródłowych studjów autora z zakresu handlu produktami rolnemi. Autor obszernie omówił szereg zagadnień z dziedziny ewolucji rolnictwa, rynków i organów zbytu, zbierania, sortowania i standaryzacji produktów, pakowania, przewozu i przechowywania, finansowania zbytu, sprzedaży, ceny, organizacji zbytu w Polsce i t. d.

Obecnie, gdy zainteresowanie się handlem rolniczym budzi się coraz to silniej, książka powyższa winna się znaleźć nietylko w każdej bibljotece spółdzielczej i instruktorskiej, lecz również w ręku każdego światlejszego rolnika. Szata zewnętrzna książki bardzo staranna.

Stanisław Thugutt. „Porównawcze ustawodawstwo spółdzielcze" nakł. Spółdzielczego Instytutu Naukowego.

Autor zestawił w książce powyższej materjał ustawodawczy pochodzący aż z 62 państw. Między innemi zostały omówione następujące zagadnienia: ustawy, założenie i określenie spółdzielni, statuty, nazwa spółdzielni, teren działalności, czas trwania, członkostwo, udziały, wkłady i pożyczki, odpowiedzialność, podział zysków, walne zgromadzenie, zarząd i rada, komisja rewizyjna, nadzór publiczny, rozwiązanie, łączenie się spółdzielni, związki, przywileje.

„Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie za rok 1930" Wilno 1931. str. 338.

W pracy powyższej uwzględniano: w części pierwszej — sprawozdanie z działalności izby, w drugiej — protokuły plenarnych zebrań, zaś w części trzeciej najobszerniejszej — sprawozdanie o sytuacji gospodarczej okręgu izby. Książka powyższa jest bogato wyposażona w wykresy (11) oraz w liczne tablice i zestawienia statystyczne (około stu siedemdziesięciu).

Szata zewnętrzna wydawnictwa bardzo staranna.

Rocznik Ministerstwa Skarbu 1927—1930 III str. XXII + 450. Warszawa 1931 r.

Wydanie powyższe zawiera najnowsze dane statystyczne ze wszystkich dziedzin skarbowości i życia gospodarczego Polski, a pozatem objaśnienia dotyczące rozwoju ustawodawstwa skarbowego.

Rocznik ten składa się: ze wstępu oraz z części budżetowej i kredytowej. Należy podkreślić, że III rocznik został znacznie rozszerzony, zwłaszcza w dziale budżetowym i kredytowym.

Eksport w roku 1930. str. 342. Wydawnictwo Państwowego Instytutu Eksportowego. Warszawa 1931 r.

Dzieło powyższe w szerokim zakresie omawia: przegląd zmian w zagranicznych taryfach celnych w 1930 r. (46 krajów), następnie traktaty i umowy handlowe zawarte w okresie sprawozdawczym, ogólną charakterystykę eksportu z Polski, oraz szczegółowe omówienie poszczególnych artykułów rolnych i przemysłowych wywożonych zagranicę. Należy z uznaniem podkreślić, że na omówienie podziału naszego rolnictwa w eksporcie przeznaczono 120 kart.

W pracy powyższej zamieszczono liczne wykresy jak i zestawienia statystyczne, zaś poruszane zagadnienia są opracowane starannie i wszechstronnie.

Strona zewnętrzna wydawnictwa bardzo staranna.

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych w/g Wiadomości Statystycznych G. U. S.

Przywóz

	Sierpień — Czerwiec			
	1930/31	1929/30	1930/31	1929/30
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrot wszystkiemi towarami	2.967.007	3.618.055	1.708.855	2.334.271
Pszenica	2.248	11.081	640	4.444
Żyto	10	806	1	191
Jęczmień	35	113	12	35
Owies	6	2.962	3	690
Kukurydza	18.230	14.825	3.657	4.160
Ryż	43.427	40.009	17.546	19.511
Nasiona oleiste	22.802	20.868	10.233	12.653
Śliwki	9.092	9.092	7.588	8 497
Cytryny i pomarańcze	16.749	16.804	10.184	11.258
Skóry surowe	20.394	15.515	42.360	38.859
Wełna i odpadki	16.347	13.604	62.644	90.607

Wywóz

	Sierpień — Czerwiec			
	1930/31	1929/30	1930/31	1929/30
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	17.168.070	18.681.019	1.950.427	2.548.274
Pszenica	77.992	11.930	18.800	4.732
Żyto	261.178	300.143	43.282	72.898
Jęczmień	126.653	256.881	25.531	70.889
Owies	6.021	73.329	1.194	16.750
Groch	24.088	37.457	9.217	18.494
Fasola	18.475	29.986	8.570	21.006
Nas. rośl. past. i traw	34.636	59.945	21.938	35,646
„ buraków cukr.	5.033	6.313	7.053	10.139
„ oleiste	14.924	28.214	9.800	20.632
Len	5.642	14.398	3.837	14.447
Bydło rogate szt.	33.710	szt. 43.558	17.745	23.171
Trzoda chlewna szt.	581.136	„ 685.829	92.064	141.810
Gęsi szt.	1.349.427	„ 1.391.773	11.009	13 613
Masło tonn	10.943	tonn 11.852	51.527	66.613
Jaja	45 751	51.154	107 259	131.807
Skóry surowe	9.330	7.846	21 168	22.029
Pierze i puch	804	2.080	8.004	13.482
Mąka pszenna i żytnia	88.720	16.284	21 281	7.177
Cukier	324.535	386.897	87.178	152.547
Pasza	168.783	354.599	20.203	66.051
Papierówka	355.598	957.987	18.105	62.619
Kopalniaki	274.606	382.115	14.378	22.789
Kłody, kloce i dłużyce	173.772	368.438	16.004	40.296
Bale, deski i łaty	878.444	872.190	137.272	167.833
Podkłady kolejowe	139 649	210.583	19.091	31.679

Nakład 1100 egzem.

REDAKCJA i ADM. WARSZAWA, KOPERNIKA 30. TELEFONY Nr. 702-74 i 718-81. P. K. O. Nr. 12.248. Prenumerata: kwartalnie 10.— zł, cena zeszytu 2.— zł. — Ceny ogłoszeń: za wiersz 40 mm. układ czteroszpaltowy na okładce IV — 70 gr, III — 50 gr, II — 60 gr. — W tekście 90 gr, przed tekstem 45 gr, za tekstem 35 gr. — Wkładki kolorowe o 100% drożej. Redakcja rękopisów nie zwraca.

WYDAWCA: ZWIĄZEK ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.
Redaktor odpowiedzialny: Dr. Tadeusz Mincer. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu